



KURIER WILEŃSKI

WTOREK
16
MAJA
2000 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 93 (13891)

Cena 1 Lt

Na VIII zjeździe ZPL przekonywano, że zaistniała sytuacja w ZPL nie jest konfliktem w środowisku polskim

Jednomyślność przy podziale



Jednomyślność delegatów była we wszystkich kwestiach

Fot. Marian Paluszkiwicz

Delegaci na VIII zjazd ZPL, który odbył się w niedzielę w siedzibie Centrum Młodzieży Katolickiej, byli jednomyślni co do osoby Ryszarda Maciejkińca, jako prezesa tej organizacji, jak też co do tego, że organizacja powinna być niezależną, nie ulegającą wpływom politycznym.

Delegaci zaapelowali do wszystkich członków AWPL o zaprzestanie działań zmierzających do podporządkowania ZPL tej partii, przekształcenia go w dodatek partyjny, co w ostatecznym wyniku prowadzi do jednego - rozbicia społeczności polskiej na Litwie.

Zwolennicy niezależności ZPL

Spośród 99 członków ZPL, wytypowanych przez koła i zarządy, na zjazd przybyło 93 delegatów. Reprezentowali oni oddziały Wilna, Kowna, rejonów wileńskiego i solecznickiego (Ejszyski), Druskienniki, Visaginas. Nie było delegatów z Kiejdan, Trok, Szyrwint. Przedstawiciele oddziału święciańskiego obecni byli na zasadach obserwatorów. Zjazd swą obecnością zaszczylił poseł na Sejm litewski, wiceprzewodniczący partii socjaldemokratów Juozas Oleka, zastępca dyrektora Departamentu Mniejszo-

ści Narodowych Stanisław Widtmann, prof. Romuald Brazis, wicekonsul RP na Litwie Waldemar Mularczyk. Przybyli też na zjazd prezes Kongresu Polaków w Szwecji Roman Koba oraz przewodniczący Kombatantów Polskich w Szwecji Michał Beniasz.

Ryszard Maciejkińca podziękował przybyłym na zjazd delegatom. Jest to, jego zdaniem, dowód, że są jeszcze ludzie, którzy chcą obronić niezależność organizacji i kontynuować linię wypracowaną w kwietniu 1989 roku.

(Dokończenie na str. 4)

Skandaliczne zachowanie się autorki „Kalendarza Litwina” w sądzie

Jako komedię z odcieniem zgrozy można określić wczorajsze posiedzenie sądu dzielnicowego nr 2 w sprawie administracyjnej Danutė Balsytė-Lideikienė, oskarżoną o naruszenie prawa administracyjnego w związku z wydaniem skandalicznego „Kalendarza Litwina”, w którym we własnym komentarzu podała niektóre miejscowości graniczące z Litwą jako tymczasowo okupowane przez Polskę, Białoruś i Rosję.

Swoje wejście do pokoju, gdzie mia-

ło się odbyć posiedzenie, pani Balsytė-Lideikienė zaaranżowała bardzo artystycznie, zwracając uwagę na swoją osobę i starając się zjednać sobie dziennikarzy. Chciała nawet, aby filmowano ją w trakcie rozprawy, ale tego zabrania prawo, więc jako audytorium pozostawała jej brać pisząca.

Na wstępie sędzia Radzevičienė przeczytała kilka próśb oskarżonej, dotyczących, między innymi, niemożliwości rozpatrywania jej sprawy z powodu

Grała na publicznie

wygaśnięcia (w marcu) terminu, przewidzianego w Kodeksie Wykroczeń Administracyjnych, w ciągu którego miała być rozpatrzona. Poza tym, Balsytė-Lideikienė zażądała materiału z komisariatu policji nr 7, gdzie odmówiono wszczęcia sprawy kamej, dotyczącej kradzieży z jej mieszkania. W lutym bieżącego roku skradziono u pani Danutė kolekcję wyrobów ze złota z brylantami, na sumę około 160.000 litów.

(Dokończenie na str. 8)

PRENUMERATA 2000



Prenumerata na czerwiec trwa tylko do 20 maja!

W numerze:

Aktualności

Niekiedy padało słowo „rozłam”. Nikt jednak nie chciał pogodzić się z tą myślą. Poseł na Sejm Jan Sienkiewicz powiedział, że konflikt, jaki zaistniał w Związku, wyrasta z ambicji ludzi, którzy przeceniają swoje zasługi.

str. 3

Rolnictwo

Obecnie, gdy produkcja rolna staje się nieopłacalna, mieszkańcom wsi proponuje się alternatywę - organizację turystyki wiejskiej

str. 5

Kultura

Pojemny dzban z monetami, pułki włosów Napoleona I Bonaparte, bursztynowe amulety z ostatniego wieku przed Chrystusem, płótna olejne z podobiznami biskupa Mikołaja Radziwiłła, wielkich książąt litewskich - to wszystko można obejrzeć w nowej ekspozycji archeologicznej Starego Arsenalu Muzeum Narodowego w Wilnie.

str. 6

Powroty

Wykrywa się, że Familia Piłsudskich jest dawną i starożytną szlachtą z pełnieniem wysokich urzędów i posiadaniem licznych dóbr tak z własnego nabywania jako też za nadaniami Królewskimi odznaczająca się.

str. 7

Praworządność

- Za spirytusem, „piłstukasem”, bimbrem są lzy ludzkie. Trzeba pamiętać o tych ludziach, którzy cierpią na skutek „działalności” handlarzy nielegalnym alkoholem - mówi komendant rudomińskiego posterunku policji.

str. 8

Sport

Utah Jazz wygrali po raz pierwszy z półfinałowym przeciwnikiem w Konferencji Zachodniej Portland Trail Blazers u siebie 88:85.

str. 10

UAB „Klion” Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, faks. 61 83 85



AMORTYZATORY

Sentencja dnia

Plagiatorzy zawsze podejrzewają, że ich ktoś okradnie; podobnie jak kieszonkowcy zazwyczaj chodzą z rękami w kieszeniach.

Samuel Taylor Coleridge



4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Gratulacje

Marszałek Sejmu Polskiego Maciej Płażyński przysłał depezę gratulacyjną przewodniczącemu parlamentu litewskiego Vytautasowi Landsbergisowi, w której podczas strajku powinno kursować co najmniej 70 % autobusów i trolejbusów. Strajkować pracownicy komunikacji miejskiej zamierzają z powodu zbyt niskich i opóźnionych wynagrodzeń. Protestują również przeciwko redukcji etatów.

Jednodniowy strajk

Kierowcy stołecznej zajezdni trolejbusowej i autobusowej 18 maja zamierzają przeprowadzić całodzienny strajk ostrzegawczy.

Przewoźnicy odmawiają uwzględnienia wskazówki samorządu miejskiego, zgodnie z którą podczas strajku powinno kursować co najmniej 70 % autobusów i trolejbusów. Strajkować pracownicy komunikacji miejskiej zamierzają z powodu zbyt niskich i opóźnionych wynagrodzeń. Protestują również przeciwko redukcji etatów.

Wizyta w Strasburgu

Premier Litwy Andrius Kubilius dziś udał się do Strasburga, gdzie się spotka z wpływowymi członkami parlamentu europejskiego.

W rozmowach oprócz A. Kubiliusa wezmą udział premierzy Estonii i Słowacji Mart Laar i Mikul Dzurinda. Głównym tematem rozmów będzie integracja z Unią Europejską.

Sanatorium na własność

Od poniedziałku Fundusz Majątku Państwowego sprzedaje dokumenty i przyjmuje zgłoszenia chętnych nabycia 100 % akcji sanatorium "Sūrutis" w Druskiennikach oraz pakietu 90,33 % akcji "Plinkšiū viešbutis".

"Sūrutis" był własnością kancelarii rządowej, a "Plinkšiū viešbutis" w rejonie możejskim - spółki "Mažeikių nafta".

Największe bezrobocie - na Litwie

Według danych państwowych służb zatrudnienia krajów bałtyckich, największy poziom bezrobocia pozostaje na Litwie, najmniej - w Estonii.

Na Litwie na początku br. bezrobotni stanowili 11,2 %, na Łotwie - 9,0 %, w Estonii - 5,2 % zdolnych do pracy mieszkańców kraju. Na dzień 1 maja na Litwie było 197,7 tys. bezrobotnych, na Łotwie - 109,6 tys., w Estonii - 45,7 tys. bezrobotnych.

Kościół a państwo

Episkopat Litwy dziś w Kownie organizuje spotkanie biskupów katolickich krajów bałtyckich.

Jak informuje sekretariat Episkopatu Litwy, podczas dwudniowego spotkania omówione zostaną stosunki z władzą państwową, możliwa przyszła współpraca, jubileuszowe uroczystości. W ramach spotkania duchownych na Litwie przewidziana jest koncelebracja biskupów w Kowieńskiej Bazylice Archikatedralnej oraz w Bazylice Szydłowskiej.

Jak zmniejszyć długi

Dziś SA "Lietuvos energija" przeprowadza naradę z merami samorządów, przedstawicielami zrzeszenia samorządów, a także ministerstw Gospodarki, Finansów oraz Reform Administracyjnych i Samorządów.

Podczas narady będzie mowa o trybie zwrotu długu za dostarczoną energię elektryczną przez finansowane z budżetu samorządowego organizacje oraz stosowania sankcji wobec dłużników.

Kolacja na własny koszt

W piątek wieczorem premier Andrius Kubilius na podwórzu swej rezydencji w Turniszkach wydał kolację członkom gabinetu ministrów, ich współmałżonkom i dzieciom. Za posiłki i napoje uczestnicy kolacji zapłacili sami.

Nowa partia

W Szawlach założona została Litewska Partia Narodowo-Społeczna (LPNS), której przewodniczącym wybrany został Mindaugas Murza. W niedzielnym zebraniu założycielskim partii uczestniczyło 137 delegatów, reprezentujących 700 osób, informuje dziennik "Lietuvos rytas".

Zatwierdzony na zjeździe program partii przewiduje ograniczenie imigracji obcokrajowców oraz importu towarów zagranicznych. W ciągu miesiąca Ministerstwo Sprawiedliwości ma podjąć decyzję w sprawie zarejestrowania nowej partii.

Tradycja

Wczoraj rozpoczęła się tradycyjna wiosenna tura akredytowanych na Litwie zagranicznych attache obrony. Dzisiaj attache obrony w Olicie w Zmotoryzowanym Batalionie Piechoty Księżnej Birute będą obserwowali ćwiczenia wojskowe.

W środę przewidziana jest wizyta w 2 jednostce Okręgu Dariusza i Girėnasa powiatu kowieńskiego. Jest też przewidziane spotkanie attache obrony z przewodniczącym Narodowego Komitetu Bezpieczeństwa i Obrony Algirdasem Katkusem oraz innymi członkami tego komitetu.

Niech żyje wolność... od podatków

Dziś na Litwie już po raz 8 będzie obchodzony dzień wolności od podatków. W roku bieżącym, jak i w ubiegłym, przypada on również 16 maja. Oznacza to, że 16 maja przeciętny mieszkaniec Litwy przestaje pracować na władzę i zaczyna pracować na siebie.

Aż 135 dni w 2000 r. obywatel Litwy pracował na utrzymanie ochrony kraju, nie sprywatyzowane systemy opieki zdrowotnej, społecznej, oświaty, na wypłatę wynagrodzeń dla urzędników. (ELTA, BNS)

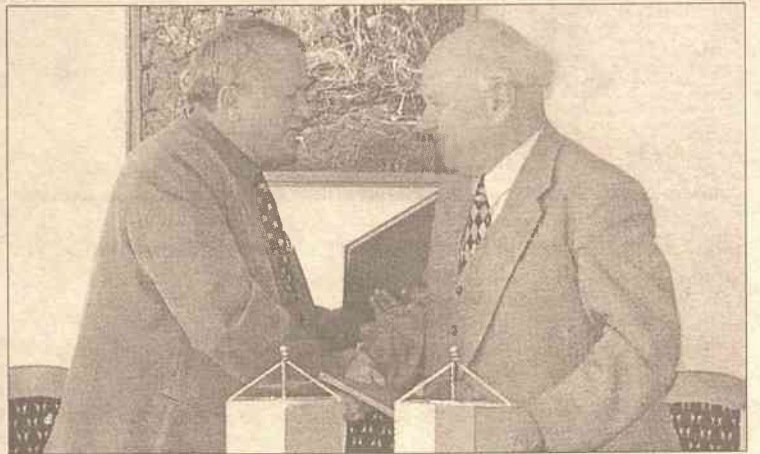
Umowa przewiduje powołanie centrów handlowych w Wilnie i Warszawie Uwieńczenie współpracy

- Nasze Stowarzyszenia współpracują ze sobą od lat, ale właśnie teraz nastal czas podpisania oficjalnej umowy - powiedział wczoraj Stefan Nawrot, prezes Stowarzyszenia Współpracy Polska-Wschód, przed podpisaniem umowy o współpracy z Litewskim Stowarzyszeniem Towarzystw Przyjaźni z Zagranicą.

Bronius Genzelis, prezydent Stowarzyszenia, popisał się kurtuazyjnym gestem, gdyż po krótkim wstępie w języku urzędowym zaproponował, aby dyskusję nad treścią umowy kontynuować po polsku, gdyż wszyscy ten język rozumieją.

Pranas Morkus, prezes Towarzystwa Litwa-Polska, podkreślił, że jest to wydarzenie, ku któremu obie strony szły od kilku lat. Zaznaczył też, że Towarzystwo na Litwie działa nieco w innym kierunku niż jego odpowiednik w Polsce.

Towarzystwo Polska-Litwa w swej działalności stawia na młodzież, my natomiast staramy się więcej uwagi poświęcać aspektom historycznym i łagodzeniu napięć - powiedział prezes Towarzystwa Litwa-Polska. Wojciech Malinowski, sekretarz generalny Towarzystwa Polska-Litwa, poinformował, że z panem Morkusem i jego Towarzystwem współpracuje od 5 lat.



Stefan Nawrot i Bronius Genzelis byli zadowoleni, że umowa została wreszcie podpisana
Fot. Marian Paluszkiwicz

- W Polsce jest wiele organizacji, które w nazwie mają słowo "Litwa", ale nie czujemy zagrożenia. Nie żyjemy wspomnieniami, a propagujemy Litwę jako kraj sąsiedzki, atrakcyjny turystycznie - powiedział sekretarz generalny polskiego Towarzystwa. Po chwili, jako ciekawostka, dodał, że dzięki trzyletnim zabiegom Towarzystwa na stole polskim można ujrzyć popularny litewski chleb.

Również Józef Bryll, dyrektor warszawskiego biura podróży "Kalinka", z zadowoleniem mówił o współpracy z Litwą.

- Co roku za pośrednictwem naszego biura na Litwie - w Druskiennikach i Połdże odpoczywa i kuruje się półtora tysiąca Polaków - stwierdził Bryll. Jego zdaniem, Polacy z pobytów na Litwie są zadowoleni.

Stefan Nawrot, prezes Stowarzyszenia, przedstawiając treść umowy, podkreślił, że najważniejszą jest współpraca kulturalna, ale nie zapomniano też o promocji gospodarki obu krajów. W umowie przewidziane jest powołanie Polskiego Centrum Handlowego w Wilnie i Litewskiego Centrum Handlowego w Warszawie.

Z. Ż.

Arcybiskup Audrys Juozas Bačkis wyświęcił dzwony w Niemenczynie Powrót do historii

- Z radością przyjąłem zaproszenie do parafii niemenczyńskiej, aby w kościele pod wezwaniem św. Michała Archaniola wyświęcić dzwony, które są świadectwem odrodzenia parafii - powiedział arcybiskup metropolita wileński Audrys Juozas Bačkis podczas ceremonii wyświęcenia dzwonów, która odbyła się w niedzielne popołudnie w Niemenczynie.

Na uroczystość wyświęcenia trzech dzwonów przybyło wielu parafian zarówno z miasteczka, jak też z okolic. Już przed przybyciem arcybiskupa kościół dosłownie pękał w szwach. Mszę św. odprawił arcybiskup, przemawiając do wiernych po litewsku i po polsku. Zwracając się do zebranych, prosił o modlitwę nie tylko w intencji niemenczyńskiej parafii i wyświęconych dzwonów, ale mówił o konieczności modlitwy w intencji powołań kapłańskich. Parafianie czuli się zaszczytzeni obecnością arcybiskupa Bačkisa i dziękowali mu serdecznie po polsku i

litewsku za przybycie do miasteczka nad Wilią. Zadowolony był również proboszcz parafii niemenczyńskiej ksiądz Eigantas Rudokas, który powiedział, że arcybiskup gościł w Niemenczynie aż cztery godziny, co jest wyróżnieniem dla parafii. Poinformował też, że prace nad wniesieniem dzwonów na dzwonnice rozpoczną się już w następnym poniedziałek.

Ksiądz Rudokas powiedział też „Kurierowi”, że tylko dwa dzwony otrzymały imiona. Największy - ważący 590 kilogramów - dzwon otrzymał imię patrona parafii, średni (280 kg) będzie nosił imię Matki Boskiej Ostrobramskiej, natomiast trzeci (190 kg) pozostał bezimienny, ale - jak powiedział ks. Rudokas - jest poświęcony zmarłemu przed 10 laty arcybiskupowi Stepanovičiusowi.

Wszystkie dzwony są zharmonizowane w jednej tonacji i będą uruchomiane przy pomocy komputera. Ksiądz Rudokas poinformował, że za kilogram wagi dzwonu parafia zapłaciła po 40 litów. - Nie

są to jednak wszystkie koszty, gdyż za urządzenia dodatkowe i komputer trzeba było zapłacić oddzielnie - powiedział proboszcz niemenczyńskiej parafii.

Cztery dzwony w kościele niemenczyńskim są jakby powrotem do historii. Przed wojną cztery dzwony, które ufundowali Ludwika i Walenty Parczewscy, zostały 27 maja 1928 r. konsekrowane przez arcybiskupa, metropolitę wileńskiego Romualda Jałbrzykowskiego. Największy z nich miał na imię „Maria” i ważył 640 kilogramów, „Walenty” i „Ludwik” ważyły odpowiednio 360 i 220 kg, a najmniejszy „Józef” - 160 kg. Trzy największe dzwony w kwietniu 1944 r. padły łupem Niemców, a najmniejszy „Józef” służy parafianom do dziś. Wkrótce do jego samotnego głosu dołączą się tony młodszych braci, bo trzeba powiedzieć, że dzwony przedwojenne, i te dzisiejsze, zostały odlane w słynnej ludwisarni braci Felczyńskich.

Zygmunt Żdanowicz



Wczoraj redakcję "Kuriera Wileńskiego" odwiedziła grupka uczniów z Płaciniskiej Szkoły Podstawowej klas 7-8 wraz z wychowawczyniami Reginą Dowejko i Ireną Zacharzewską. "Nasze dzieci są bardzo skromne. Niektóre z nich już same na siebie zarabiają zbierając truskawki, czy robiąc palmy" - cieszyły się wychowawczynie. Bo przecież Płaciniszki, podobnie jak Krawczuny czy Ciechanowiszki, słyną z tego, że tu prawie każdy mieszkaniec wyrabia sławiące na cały świat Litwę, palmy wileńskie. Dzieci, a raczej już sympatyczna młodzież, powiedziały, że w przyszłości część z nich zdecyduje się na naukę w Wilnie, no, a na razie najlepiej lubią matematykę, geografę, a w 500-metrowym krosie wiosennym dziewczęta ze Szkoły Płaciniskiej zdobyły pierwsze miejsce
Fot. Marian Paluszkiwicz

Umowy dwustronne gwarancją praw mniejszości

Dziś TV Polonia o Konwencji

Pisaliśmy 25 marca br. o konferencji zwołanej w Warszawie przez Federację Organizacji Kresowych i posła RP Antoniego Macierewicza, której tematem była ratyfikacja przez Polskę Konwencji Ramowej Rady Europy o Ochronie Mniejszości Narodowych.

Przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Niemiec, Czech, Ukrainy, Białorusi i Litwy apelowali wtedy do władz RP, by do ustawy ratyfikacyjnej włączony został zapis przewidujący możliwość zawierania z innymi państwami umów dwustronnych chroniących prawa mniejszości narodowych. W przypadku Litwy i Polski umowa taka mogłaby zawierać szereg konkretnych zapisów zapewniających rozwiązanie wielu problemów społeczności polskiej.

Posel Jan Sienkiewicz, który brał udział w warszawskiej konferencji, otrzymał ostatnio pismo od A. Macierewicza, w którym informuje on o przychylnym w tej kwestii decyzji rządu RP. W nowym tekście projektu ustawy ratyfikacyjnej znalazło się stwierdzenie: „Rzeczpospolita Polska będzie realizowała Konwencję Ramową także w trybie art. 18 Konwencji zawierając umowy międzynarodowe, o których mowa w tym artykule, a których celem jest ochrona mniejszości narodowych w Polsce oraz mniejszości lub grup polskich w innych krajach”.

„Pragnę Panu serdecznie podziękować za poparcie i wysiłek włożony w sprawę ochrony praw Polaków mieszkających za grani-

cą - pisze poseł A. Macierewicz. - Szczególnym tego znakiem było Pana stanowisko przekazane Sejmowi RP w sprawie Konwencji Ramowej. Dzięki temu poparcie inicjatywa dołączona do deklaracji interpretacyjnej Konwencji, którą podjąłem, mogła zostać zrealizowana. Otwiera to szansę zmiany polityki RP wobec Polaków za granicą i podjęcia wreszcie rzeczywistej walki o ochronę ich praw. Jest to dobry przykład skutecznego działania połączonych sił Emigracji i Kraju”.

Tematowi ratyfikacji Konwencji Ramowej poświęcone będzie dzisiejsze wydanie „Forum Polonijnego” w Telewizji Polonia. Początek audycji o godz. 21.00.

Inf. wł.

Konferencja Trockiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie

Rotacja w duchu demokracji



Nowy prezes Trockiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie Jarosław Narkiewicz uważa, że ZPL powinien pozostać niezależną organizacją społeczną

Fot. Marian Paluszkiwicz

Podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej Trockiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie, delegaci podjęli próbę uregulowania współpracy organizacji społecznej z siłami politycznymi. Ich zdaniem, ZPL powinien pozostać niezależną organizacją społeczną, a jego współpraca z organizacjami politycznymi ma odbywać się zgodnie ze Statutem.

Uchwalono też, że Akcja Wyborcza Polaków na Litwie, jako partia polityczna, jest strategicznym partnerem Związku w realizacji jego założeń programowych, natomiast z innymi partiami politycznymi Związek powinien poszukiwać wspólnych płaszczyzn współpracy.

Delegaci na konferencję wystąpili do delegatów na VIII Zjazd Związku Polaków na Litwie z wnioskiem ograniczenia kadencji prezesów struktur Związku z wyjątkiem prezesów kół. Ich zdaniem, te same osoby nie mogą być wybierane na prezesów więcej niż na dwie kadencje z rzędu.

W ten sposób trockanie chcieliby na przyszłość zapobiec konfliktom, jaki rozdziera dziś Związek Polaków na Litwie. Członkowie polskiej organizacji społecznej w rejonie trockim uważają, że powinna być jedna reprezentacja społeczna skupiająca wszystkich Polaków, niezależnie od ich poglądów politycznych, czy, jak żartowali niekiedy, koloru włosów lub oczu.

ZPL - chłopiec do wszystkiego

Konferencję zainaugurował referatem sprawozdawczym prezes oddziału Jan Zacharzewski. W 14-stronicowym sprawozdaniu prezes nietradycyjnie podsumował 10-letnią działalność polskiej organizacji w Trokach. Zaznaczył, że ilość członków oddziału „na papierze” nie znajduje potwierdzenia w działalności. Zasygnalizował też, że ze Związku odchodzi inteligencja i młodzież. Wpływa to, jego zdaniem, ujemnie na rozwój kultury, przede wszystkim szkolnictwa polskiego.

Jan Zacharzewski skrytykował radnych z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie oraz starostów, którzy, jego zdaniem, jako urzędnicy niewiele potrafili pomóc rodakom w rozwiązywaniu ich problemów, a często nie są zainteresowani tą pomocą.

- Utworzyła się grupa osób, które wykorzystują Związek w interesach prywatnych - powiedział Zacharzewski.

Jego zdaniem, Ryszard Maciejki nie próbuje dziś ratować Związku.

- Związek Polaków na Litwie stał się chłopczykiem do wszystkiego i trzeba o tym otwarcie powiedzieć, a nie udawać, że nic się nie stało - zaznaczył Zacharzewski. - Współpraca ZPL z AWPL jest potrzebna, ale potrzebna też umowa o współpracy, która przewidywałaby równoprawność partnerów i wzajemne składanie sprawozdań - zaznaczył prezes.

Poszukiwanie przyczyn sporu

Po referacie prezesa oddziału Jana Zacharzewskiego i sprawozdaniu prezesa Komisji Rewizyjnej rozgorzała dyskusja. W emocjonalnych wystąpieniach delegaci rzadko mówili o sprawozdaniu prezesa, lecz częściej apelowali do rodaków i zważnionych liderów Związku i Akcji Wyborczej o zachowanie jedności organizacji społecznej i podjęcie rozmów przy okrągłym stole.

Niekiedy padało słowo „rozłam”. Nikt jednak nie chciał pogodzić się z tą myślą. Poseł na Sejm Jan Sienkiewicz powiedział, że konflikt, jaki zaistniał w Związku, wy-

raasta z ambicji ludzi, którzy przeceniają swoje zasługi.

Zdaniem posła, są problemy w Związku i Akcji Wyborczej i pewne rzeczy należałoby robić inaczej. Przyczyny konfliktu Sienkiewicz chce widzieć w stylu kierownictwa liderów, który, jego zdaniem, należałoby zmienić.

- Dziś Maciejki zarzuca Tomaszewskiemu, że ten używa przeciwko niemu nieładnych sposobów, natomiast wszystko było dla niego dobre, gdy sam, wspólnie z Tomaszewskim, stosował takie same sposoby przeciwko innym - powiedział poseł.

Na konferencji Sienkiewicz powiedział, że podejmowano próby mające na celu zapobieżenie konfliktowi we władzach ZPL.

- Osobiście podejmowałem takie rozmowy, lecz bez skutku. Proponowano Maciejkiacowi etat w samorządzie, zapewniający emeryturę, byleby bezkonfliktowo odszedł ze Związku, lecz propozycję tę odrzucił - wyjaśnił Sienkiewicz.

Nie wykluczył, że jedną z przyczyn sporu w ZPL jest Dom Polski.

Bezrobotna organizacja społeczna

Zastanawiając się nad dalszym losem Związku Polaków, poseł wyraził nadzieję, że, być może, jeszcze uda się zagasić płomień konfliktu i Związek stanie się poważną i poważaną organizacją. Zaznaczył jednak, że polska organizacja społeczna wyczerpała swoją rację istnienia i dziś nie ma co do roboty.

- Partia koordynuje życie polityczne, szkolnictwem zajmuje się „Macierz Szkolna”, kulturą - kilka następnych polskich organizacji, kombatancki mają swoją organizację, naukowcy swoją - powiedział poseł na Sejm.

Nie było tak źle

Jan Sienkiewicz, jako jeden z nielicznych mówców, skrytykował referat prezesa Zacharzewskiego. Powiedział, że nie usłyszał w przemówieniu prezesa ani słowa samokrytyki i ani jednego pozytywnego słowa o pracy starostów i radnych. (Dokończenie na str. 4)

70 lat LOTem w świat!

POLSKIE LINIE LOTNICZE • POLISH AIRLINES

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNIOŠ KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Nie wyrzucaj paragonu, wygraj prawo jazdy!

Zrób zakupy za ponad 50 Lt w jednym ze sklepów Mada,

napisz na paragonie swoje imię, nazwisko, numer telefonu i wrzuć do ustawionego w sklepie pudełka. W ten sposób staniesz się uczestnikiem gry o nagrody sieci sklepów Mada. Główne nagrody to dwa darmowe kursy prawa jazdy.

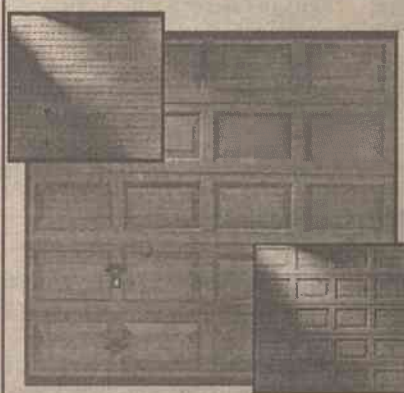
Słuchaj ZNAD WILN 103.8 FM 17 i 31 maja, o 17.30. Może usłyszysz swoje imię?



Sklepy mada: Centrum handlowe Mada, Viršuliškių 40, sklep „Mada Žirmūnai”, Žirmūnų 2, Filie Mada „Galanterie Skórzane” przy Vokečių 5 i Ukmergės 282, na piętrze sklepu Maxima.

PLAS MEDAS

Plastkowe okna, drzwi, ogrody zimowe, witryny, drewniane drzwi garażowe (sekcyjne, filingowe, ekskluzywne)



Ševčenkos g. 19, Vilnius, tel./faks 33 98 11, tel. (8 298) 24298

	640lt
	718lt
	824lt
	950lt

Okna są certyfikowane i produkowane z duńskiego kształtownika PLASTMO

Firma "Kiras"

Naprawa miękkich mebli. Niewysokie ceny, bezpłatny transport, duży wybór materiałów do obicia. Dla emerytów zniżki. Vilnius, tel. 77 27 66, 77 17 51.

Na VIII zjeździe ZPL przekonywano, że zaistniała sytuacja w ZPL nie jest konfliktem w środowisku polskim

Jednomyślność przy podziale

(Dokończenie ze str. 1)

Nie ma gospodarza

Referat sprawozdawczy prezes rozpoczął od poinformowania delegatów o przebiegu budowy Domu Polskiego, który obecnie jest w stanie wykończenia. Ciężar jego budowy w ciągu tych trzech lat spoczywał na Zarządzie Głównym ZPL, przy którym została powołana grupa ludzi - prawników, ekonomistów - pracujących społecznie. Opracowali oni koncepcję zarządzania Domem, biznesplan itd. Wszelkie finansowe rozliczenia "Wspólnota Polska" prowadziła bezpośrednio z wykonawcami. Prawdopodobnie znajdzie tam sobie siedzibę Uniwersytet Polski, różnorodne organizacje polskie, jak też będą sale widowiskowa i wystawowa, restauracja, hotel... Jak dotąd, nie wiadomo jednak, kto będzie gospodarzem tego obiektu.

Zawinił jeden człowiek

Prezes w swym referacie, utrzymanym w rzeczowym i spokojnym tonie, poruszył wiele kwestii, dotyczących życia społeczności polskiej, a przede wszystkim stanu szkolnictwa polskiego, wychowania, wezwał, aby powrócić



Anna Jurkiewicz szczerze przeżywa z powodu podziału ZPL

do idei powszechnego oświecenia oraz współpracy ze wszystkim środowiskami, nawiązał do problemów wydawania "Naszej Gazety". Podkreślił, że ZPL jest jedyną organizacją, która w swym programie ma obronę praw mniejszości narodowych.

Dlaczego jednak zjazd ten odbył się wcześniej niż planowano i dlaczego tak się stało, że dziś mówimy o dwóch zjazdach ZPL? Maciejkianiec uważa, że oddzielenie się części członków ZPL od organizacji jest rezultatem konfliktu z jednym człowiekiem, który potrafił podporządkować sobie wielu ludzi, zależnych od niego w strukturach samorządowych. Zdaniem prezesa ZPL, zmiana lidera może zmienić wszystko.

Zaognienie stosunków między ZPL a AWPL, jak powiedział Maciejkianiec, nastąpiło wtedy, gdy prezes ZPL wypowiedział się, że nie widzi nic złego w tym, by członkowie ZPL startowali z list innych partii.

Unikną izolacji

Życie natomiast wykazało słuszność takiej strategii ZPL. Mimo że AWPL była przeciwko liberałom, gdyż z ich listy startowali również Polacy, tuż po wyborach AWPL weszła do koalicji z tymi samymi liberałami w Radzie m. Wilna. Podobnie w Święcianach utworzyła koalicję z Nowym Związkiem itd.

Prezes Maciejkianiec jest przekonany, że konferencja ZPL, która się odbyła 25 marca, miała znaczenie historyczne, gdyż w zaistniałej sytuacji mógł nastąpić moralny paraliż organizacji. W ten sposób ZPL unikną izolacji.

Jako próbę przejścia władzy w ZPL Ryszard Maciejkianiec określił fakt, kiedy garstka ludzi nie dając się prezesowi wypowiedzieć, podpisują papiery, na podstawie których nie jest już on

prezesem, ani redaktorem pisma ZPL. Uważa on, że byłoby rzeczą naturalną zmiana prezesa ZPL w drodze jawnej i publicznej. ("Kurier" poprzednio pisał o tym, że 3 kwietnia ZG ZPL zawiesił działalność R. Maciejkianca, oskarżając go o nieprzestrzeganie statutu ZPL. Tę decyzję Maciejkianiec uznał jako nieprawomocną i zwołał zjazd, wyprzedzając tamten o dwa tygodnie).

Dwuwładza?

Mimo to, będą dwa zjazdy ZPL czyli będą dwaj prezesi, są już dwaj prezesi ZM ZPL m. Wilna w osobach Zbigniewa Balcewicza i Antoniny Połtawiec, podobna sytuacja jest w rejonie wileńskim (Waldemar Tomaszewski i Piotr Swatkowski). Co dalej? Jakie wyjście widzi z tej sytuacji Ryszard Maciejkianiec? Powiedział "Kurierowi", że sytuacja jest taka jaka jest. Ma on jednak nadzieję, że będą trwałe dyskusje, mogą być komisje porozumiewawcze, a jeżeli to nie poskutkuje i tamta strona nie zechce rozmawiać, to zgodnie z ustawodawstwem zadecyduje sąd. Na pytanie, gdzie Maciejkianiec widzi najwięcej swoich zwolenników, odpowiedział, że nie należy takiej sytuacji wiązać z osobami. Chodzi przecież o to, czy ZPL ma być organizacją uzależnioną od AWPL czy organizacją niezależną. Uważa on, że gdyby w rejonie wileńskim, który dziś jest zdominowany przez AWPL i uzależniony od niej, pozwolić na działanie bez żadnych nacisków, tam idea niezależności ZPL cieszyłaby się największym poparciem.

Nie wezmą udziału w żadnym

O zachowaniu niezależności ZPL mówiła na zjeździe Anna Jurkiewicz, prezes oddziału ZPL w rejonie święciańskim oraz wice-

prezesem, ani redaktorem pisma ZPL. Uważa on, że byłoby rzeczą naturalną zmiana prezesa ZPL w drodze jawnej i publicznej. ("Kurier" poprzednio pisał o tym, że 3 kwietnia ZG ZPL zawiesił działalność R. Maciejkianca, oskarżając go o nieprzestrzeganie statutu ZPL. Tę decyzję Maciejkianiec uznał jako nieprawomocną i zwołał zjazd, wyprzedzając tamten o dwa tygodnie).

Zbudować dom duchowy

Prof. Brazis bardzo wysoko ocenił starania ZPL przy budowie Domu Polskiego, podobnie jak wydawanie pisma, które służy rzetelnej informacji. Chodzi teraz o budowę domu duchowego, który ma stanąć na fundamencie szacunku i tolerancji. Jan Stacewicz z Miednik wrócił do tematu, o którym swego czasu pisał "Kurier", gdy kierownictwo Akcji nie chciało rejestrować koła, które zrzeszało ludzi nie popierających działania istniejącego już tam koła AWPL. Edward Tomaszewicz, pierwszy prezes ZPL rejonu wileńskiego, powiedział, że w tych wyborach właśnie zetpeelowcy pracowali na rzecz Akcji, a działacze tej partii zapomnieli o tych, którzy im pomogli i dzięki którym ta partia powstała.

Oddziały i koła ZPL wystosowały do zjazdu oświadczenie, w którym między innymi mówi się, że to właśnie AWPL zagarnęła władzę w rejonie wileńskim, wybierając posłuszne jej kierownictwo, a partyjni liderzy dążą do założenia własnej, kieszonkowej partii. "Niech zakładają, tylko nie mają prawa korzystać z naszej honorowej nazwy ZPL", głosi oświadczenie.

Trzykroć Maciejkianiec

Po raz pierwszy w historii ZPL prezesa wybierano w tajnym gło-



Prezes Ryszard Maciejkianiec - po raz czwarty

sowaniu. Jako kandydata na prezesa wytypowano jedynie Ryszarda Maciejkianca. Na pytanie prowadzącego obrady Czesława Mickiewicza, czy nie ma więcej kandydatów, jedna z delegatek powiedziała, że jest i podała po trzykroć nazwisko Maciejkianca.

Przeważającą większością głosów Ryszard Maciejkianiec został wybrany na prezesa ZPL, po raz czwarty. Jego zastępcami zostali Antonina Połtawiec i Genowefa Chomańska z Kowna. W przyjętej uchwale zjazdu między innymi są takie założenia: kontynuować statutową działalność Związku jako organizacji społecznej i niezależnej, odrzucając wszelkie próby podporządkowania partiom politycznym i innym grupom nacisku, które pragnęłyby autorytet i dorebek Związku wykorzystać do własnych celów; kontynuować działalność i uaktywnienie list członków Związku zgodnie z uchwałą konferencji z dnia 25 marca 2000 r. oraz przekazywanie ich do Zarządu Głównego.

Gwoli ścisłości, Komisja Statutowa ZPL w przededniu "zjazdu Maciejkianca" oznajmiła, że "ma on być traktowany jako impreza prywatna, a przyjęte uchwały jako antystatutowe i nieprawomocne"

Krystyna Adamowicz

Fot. Marian Paluszkiewicz

Rotacja w duchu demokracji

(Dokończenie ze str. 3)

Również nad tym ubolewała prezes koła w Połukni, która nie zgodziła się z zarzutami prezesa, że w ZPL działają tylko jednostki.

- Nasze koło wzrasta liczebnie z roku na rok. Mamy nowych członków i młodzież, która działa aktywnie - powiedziała prezes.

Na konferencji młodych ZPO-owców były jednak jednostki. Ich przedstawiciel Edward Trusewicz powiedział, że młodzież czuje się w ZPL niepotrzebna, bo nikt jej nie zaprasza do udziału w życiu społecznym Polaków. Zaznaczył, że zresztą młodzież nie potrzebuje specjalnego zaproszenia do

działalności, lecz oczekuje tylko znaku dobrej woli do podjęcia równej współpracy w Związku.

Nowe twarze

Po kilkugodzinnej dyskusji, której myślą przewodnią była przede wszystkim relacja ZPL-AWPL, delegaci wybrali nowego prezesa, zarząd, delegatów na VIII Zjazd ZPL oraz kandydatów do Zarządu Głównego.

Na prezesa oddziału delegaci zgłosili czterech kandydatów, lecz po wycofaniu się z wyborów Jana Zacharzewskiego, Tadeusza Tuczowskiego i Janiny Kondratowicz delegaci mieli do wyboru tylko

jedną kandydaturę Jarosława Narkiewicza, dyrektora szkoły podstawowej w Szklarach oraz radnego Rady samorządu rejonu trockiego. Za jego kandydaturą głosowało 73 delegatów konferencji spośród 86. Delegaci wybrali też dwóch wiceprezesów - Tadeusza Tuczowskiego i Danutę Budorinę.

Nowy prezes powiedział, że Związek Polaków na Litwie powinien pozostać niezależną organizacją społeczną, ściśle współpracującą z Akcją Wyborczą, która, jego zdaniem, wyraża interesy Związku.

- Więź ta jest niezbędna, ale więź na zasadzie współpracy i wzajemnego się rozliczania - powie-

dział Jarosław Narkiewicz.

Na zakończenie konferencji delegaci wręczyli wiązkę kwiatów eks-prezesowi Janowi Zacharzewskiemu. Podziękowali mu za wieloletnią, owocną współpracę i wyrazili nadzieję, że będzie ona nadal trwała i układała się jak najlepiej.

Wyrazem jedności i porozumienia, jak też, być może, lekcją demokracji dla skłóconych władz naczelnych ZPL, był uścisk dłoni i wzajemne życzenia współpracy, jakie złożyli sobie były i obecny prezesi Trockiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie.

Stanisław Tarasiewicz

Przedstawiciel polski w Sejmie nie odrzuca możliwości konfliktów etnicznych na Litwie

Nie chcą inwestować

Reprezentujący w Sejmie Polaków litewskich Jan Sienkiewicz nie odrzuca możliwości konfliktów etnicznych na Litwie.

Tłumaczając tygodnikowi polskiemu "Czas", dlaczego w rejonie sołecznickim jest niewielu inwestorów zagranicznych, parlamentarzysta tłumaczy, że "inwestorzy niechętnie inwestują w regionach, gdzie są możliwe niesnaski etniczne i nie uregulowane kwestie własności". Zdaniem posła, zanim nie

zostanie rozstrzygnięty problem zwrotu ziemi, wpływy inwestycji zachodnich będą ograniczone". J. Sienkiewicz oskarża Litwinów o to, że "w miejscowościach, w których mieszkają zaledwie 2-3 rodziny litewskie, otwierane są litewskie szkoły i przedszkola".

Tygodnik polski w publikacji "Sołeczniczki nie tracą nadziei" pisze, że na Litwie po odzyskaniu ziemi Polacy zaczynają gospodarzyć na pustym miejscu nie mając żadnych

ku temu możliwości, gdyż brak środków na nabycie inwentarza i niezbędne inwestycje, a "o kredytach bankowych mogą tylko marzyć, gdyż odsetki są bardzo wysokie".

"A to, że gospodarze sołeczniczcy jakoś sobie radzą, jest zasługą "Wspólnoty Polskiej", która od roku 1993 pomaga im różnymi sposobami, zaopatruje w sprzęt i używane maszyny rolnicze", twierdzi "Czas". Wspomina o nowej ofer-

cie "Wspólnoty Polskiej" - otoczeniu Wilna pasem ogrodów i sadów, co zostało zaaprobowane przez oficjalne władze Litwy. "Nie wiadomo jednak, czy nie jest to ich chytrym chwytem, gdyż w poprzednich latach głośno mówiono o postulowanym przez prezydenta Algirdasa Brazauskasa programie pomocy dla Litwy Południowo-Wschodniej, uwieńczonym budową szkół i przedszkoli litewskich w polskich wsiach", pisze tygodnik. (BNS)

Dekoracyjna solidarność

Sygnatariusz Aktu Odrodzenia Niepodległości 11 Marca Algirdas Endriukaitis zawstydził polityków Litwy z powodu pałacu oskarżenia Łotwy przez Rosję o naruszenie praw człowieka.

"Politycy litewscy i instytucje rządowe pozostawiają dziś Łotwę samą. Udają nawet, że niczego nie wiedzą i nic się nie dzieje", powiedział jest w rozpowszechnionym wczoraj liście sygnatariusza do prezydenta Litwy, przewodniczącego Sejmu i premiera.

Łotwa ostatnio jest wyjątkowo ostro krytykowana przez Rosję z powodu rzekomego naruszenia praw ludności rosyjskojęzycznej. Sygnatariusz uprzedza, że przymykając oczy na presję wywieraną na Łotwę przez Rosję "Litwa nie dogodzi jej i nie zdoła łaski". Jego zdaniem "początkowo rozprawi się z jednym, a potem przyjdzie kolej i na nas". Jak zaznaczył A. Endriukaitis, solidarność krajów bałtyckich "postrzegana jest na szczeblu fasadowym i dekoracyjnym, nie sięgającym sfery politycznej". "Powstaje wrażenie kontynuacji przedwojennej polityki indywidualizmu - każdy sobie, kto chytrej dogodzi silniejszemu, sąsiada zniszczy, a mnie ominą", pisze A. Endriukaitis. (BNS)

Trudny początek

Dobra inicjatywa samorządu

W każdym poczynaniu, podobno, najtrudniejszy jest początek. A coś dopiero, gdy sprawa dotyczy zmiany rodzaju zajęcia, jeżeli nie przez wieki uprawianego przez rolnika, to już na pewno od dziada pradziada. Dotychczas uprawa roli stanowiła podstawowe zajęcie i źródło dochodu mieszkańca wsi.

Obecnie, gdy produkcja rolno-świadczenia stała się nieopłacalna i wiele gruntów leży odłogiem, mieszkańcom wsi proponuje się alternatywę - organizację turystyki wiejskiej, która ma przynosić dodatkowy (lub podstawowy) dochód.

Ale niełatwo jest zmienić mentalność mieszkańców wsi. Nawet, jeżeli posiadają wszelkie ku temu warunki (obszerny, dobrze zagospodarowany dom w malowniczej okolicy, nie opodal zbiornik wodny, las), nie chcą tego wszystkiego udostępnić dla wypoczynku innych. Przekonałam się o tym właśnie w Suderwie, podczas seminarium poświęconego turystyce wiejskiej. I nie z tego powodu, że nie interesuje możliwość pewnego zarobku. Wolą mieć spokój, bo "jak się dowiedzą, to zaczną wymuszać haracz".

- Przecież macie dzielnicowego, posterunek policyjny - próbujecie oponować. - I co z tego? Ostatnio pobito chłopaka na potańcówce, że nie obeszło się bez pomocy lekarza, a winowajców nie ma...

"Skoro nie idzie Mahomet..."

Ostatnio, na seminarium zorganizowanym przez wydział informacji, turystyki i sportu administracji samorządu rejonu wileńskiego wspólnie z wykładowcami Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej, postanowiono upowszechnić podstawową wiedzę z dziedziny prowadzenia agroturystyki. Organizatorzy zdecydowali postąpić w myśl powiedzenia: skoro nie idzie Mahomet do góry, to góra idzie do Mahometa.

Pomimo to, na seminarium do starostwa suderwiańskiego przybyło niewielu rolników chętnych

poznania "abecadła" turystyki wiejskiej i sałę, w przeważającej większości, wypełniali słuchacze wydziału organizacji turystyki wiejskiej Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej. Być może, w pewnym stopniu wpłynął na to okres pilnych prac polowych i wielu potencjalnych kandydatów na prowadzenie agroturystyki, musiało sadzić ziemniaki lub wykonywać inne pilne prace.

Cenne porady

Kierownik wydziału usług rozwoju turystyki Państwowego Departamentu Turystyki Gintaras Indriunas powiedział, że na Litwie ruch agroturystyczny rozpoczął się w latach 80. Według założeń, osoba świadcząca usługi turystyczne może dysponować nie więcej niż 6 pokojami - numerami. Co prawda, numer może tworzyć jeden pokój, ale mogą go tworzyć również 3 pokoje - tak zwany apartament. Czyli w sumie oferowanych 18 pokoi uchodzi za świadczenie usług agroturystycznych. Przy większej liczbie pokoi jest już mowa o usługach hotelowych.

Mówca, między innymi, podkreślił, że w kraju sporo się czyni, by przełamać mentalność rolnika i upowszechnić przygotowanie "dawców i odbiorców usług agroturystycznych". Zapoznał on słuchaczy z trybem uzyskania zezwolenia na prowadzenie agroturystyki. Jak się okazuje, należy to do gestii samorządów rejonowych, w których mają być utworzone specjalne komisje, m. in. z przedstawicieli samorządu odpowiedzialnych za turystykę, straży przeciwpożarowej, społecznej służby zdrowia, stowarzyszenia hoteli i restauracji, architekta, mogą też być przedstawiciele firm turystycznych oraz innych firm koordynujących usługi turystyczne.

Słuchając wyliczanki, kto ma brać udział w takiej komisji, mimo woli nasuwa się myśl: czy już w założeniu nie jest to "biurokratyczne zarządzanie"? Czy nie wystarczy 2-3 specjalistów, żeby usta-

lić, czy dany gospodarz należycie przygotował swoje domostwo na przyjęcie gości czy nie? Zresztą, czy nie najważniejszym czynnikiem w danym razie ma być obojętna zgoda - strony świadczącej usługi i strony chcące z nich korzystać? Dowodem tego były w okresie letnim domy mieszkańców rejonów święciańskiego, jezioroskiego i innych wypełnione wczasowiczami z Petersburga, Moskwy, pomimo że wówczas nie nazywano tego turystyką wiejską.

Przydałaby się "liberalizacja" granic

Przypuszczam, że gdyby "liberalizowano" warunki przekraczania granic, napływ letników z tych aglomeracji do litewskich wsi, uroczysk usytuowanych w zagrodach, od nowa "nabrałyby rumieńców".

Wracając jednak do seminarium, trzeba podkreślić, że prelegent szczegółowo zapoznał zebranych z aspektami prawnymi, z przewidzianymi podatkami, z warunkami urządzania noclegów, miejsc higieny osobistej, spożywania posiłków, wypoczynku, rozrywki.

Zainteresowanym osobom polecamy biuletyn "Valstybės žinios" ("Wiadomości państwowe") nr 73, z 19 sierpnia 1998 r., w którym zostały opublikowane te wy-

magania. Podkreślił też, że o pobieraniu opłaty patentowej decydują samorządy rejonowe. Niektóre, jak np., wileński - zwalnia swych mieszkańców od opłaty, podczas, gdy trocki rocznie pobiera po 400 Lt.

Wykładowcy Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej Anna Adamowicz i Michał Treszczyński zapoznali słuchaczy z aspektami psychologicznymi i możliwościami agroturystycznymi w gminie pogirskiej rejonu wileńskiego.

Uczestnicy seminarium zapoznali się z domostwem rolniczej indywidualnej, Johany Antanaitytė ze wsi Penkininkai w rejonie trockim, położonej nad malownic-



W ubiegłym tygodniu na wystawie rolnictwa, przemysłu spożywczego i opakowań "AgroBalt 2000" dużym zainteresowaniem cieszyły się również rumaki
Fot. Vladas Bararskas

czym jeziorem Margis. Jak powiedziała Antanaitytė, z zawodu prawniczka, (długoletnia pracowniczka organów praworządności rejonu trockiego), budowę domu rozpoczęła w 1987 roku na podstawie uchwały o gospodarstwie chłopskim. Budowała z myślą o sobie. Zdecydowała się jednak na przystosowanie do przyjęcia wczasowiczów. Jest doskonale zagospodarowany, wyposażony w łódki, w tym motorowe, z łaźnią fińską, boiskiem do koszykówki, kortem tenisowym - słowem, wymarzone miejsce do wypoczynku. Toteż wypoczywali tu goście z Izraela, z Moskwy, naukowcy z Kowna, artyści z Wilna. Sporo gości przyjeżdża na soboty i niedziele, by skorzystać z łaźni fińskiej, łódki. O opłacalności swego biznesu pani Johana woli nie mówić. Oczywiście, prowadzi księgowość, "bo dzieci mówią, że ja dokładam" - powiedziała Antanaitytė. W przyszłości planuje rozszerzyć zakres usług świadczonych wczasowiczom. "Przeniosta" ponad 20 ha ziemi, w tym lasu, z rejonu kiejańskiego. Zamierza więc utworzyć trasę do konnych przejażdżek, na być wierzchowce...

Turystyka przynosi zyski

Tego, że turystyka, jeżeli jest dobrze zorganizowana, stanowi

dochodowy interes, dowodzi doświadczenie wielu krajów. Nawet na Litwie 12 proc. dochodu rocznego budżetu uzyskuje z ruchu turystycznego. Co dotyczy turystyki wiejskiej, na Litwie jest ona dopiero w powijakach. Przed trzema laty zaledwie 17 zagrod proponowało swe usługi. Teraz już 300 mieszkańców wsi przystosowało swe zagrody do przyjęcia gości. Ale w porównaniu z zapotrzebowaniem, jest to "kropla w morzu". Jak twierdzi prezes Stowarzyszenia Turystyki Wiejskiej Regina Sierusienė, na Litwie potrzeba około 5 tys. zagrod gotowych do przyjęcia wypoczywających. W tej dziedzinie też musi być konkurencja. Tylko, sądząc z realiów dnia dzisiejszego, jeżeli rząd nie zmieni swej polityki w tej sprawie, nieprędko to nastąpi. Bo ani rząd, ani Ministerstwo Rolnictwa, które dysponuje Funduszem Rozwoju Wsi, nie wspierają jej. Urzędnicy są zdania, że wsparcie rozwojowe przysługuje wyłącznie tradycyjnym gałęziom rolnictwa. Toteż mieszkańcy wsi, którzy pragną przygotować bazę wypoczynkową i potrzebują 50 - 60 tys. Lt "na rozruch", zostają z kwitkiem. Kiedy sytuacja zmieni się i urzędnicy uznają wreszcie potrzebę wspierania również turystyki wiejskiej?

Danuta Danowska

Certyfikaty - przetwórciom mleczarskim

Do 15 litewskich zakładów przetwórstwa mlecznego, posiadających prawo eksportu swej produkcji do krajów Unii Europejskiej, ostatnio dołączyły się dwa kolejne. Są to ZSA "Vilkyškių pieninė" i SA "Klaipėdos pienas".

Komisja UE zatwierdziła nadanie przez Państwową Służbę Weterynaryjną kontrolne numery, którymi powinny być oznakowane wszystkie produkty wyprodukowane w danych przetwórciach.

Te certyfikaty, przyznane naszym przetwórciom mleczarskim, mają szczególnie ważne znaczenie teraz, w toku poszukiwania rynku zbytu nadwyżek litewskiej produkcji mleczarskiej w krajach zachodnich.

Jak powiedział Kazimieras Lukauskas, dyrektor Państwowej Służby Weterynaryjnej, niniejsze certyfikaty zostały nadane na wniosek naszej służby weteryna-

ryjnej, bez dodatkowego przysyłania do Litwy swoich ekspertów. W roku bieżącym, zdaniem Lukauskasa, certyfikaty UE ma otrzymać kilka naszych przetwórci mięsnych.

Na Łotwie prawo eksportu do krajów UE ma 9, w Estonii - tylko 1 zakład przetwórstwa mlecznego.

Jak podkreślił Virginijus Jankauskas, dyrektor poswalskiej filii SA "Pieno žvaigždės", posiadającej certyfikat międzynarodowy, uzyskanie tego dokumentu poprzedziła ponad 7 mln Lt inwestycja w modernizację linii technologicznych tej spółki.

Dotychczas, prócz rynku miejscowego, produkcja tej spółki była sprzedawana do Rosji, Łotwy, Estonii, Bułgarii. Międzynarodowy certyfikat jakości daje jej prawo oferować swe przetwory i sprzedawać na rynku krajów zachodnich.

(D. D.)

Decyzje - są, pieniądze - nie ma

"Zabytki budownictwa kołchozowego..."

W okresie przyspieszonej prywatyzacji w rolnictwie nikt bodajże nie zastanawiał się nad powstaniem problemu, który dziś okazał się trudnym do rozstrzygnięcia.

Mam na myśli likwidację ferm, warsztatów mechanicznych, magazynów dawnych kołchozów i sowchozów. Na terytorium rejonu są 162 takie obiekty - bezpieczeństwa, na wpół zrujnowane. Budynki drewniane i ceglane przeważnie zostały rozebrane przez miejscową ludność na materiały budowlane. Natomiast konstrukcje żelbetowe prawdopodobnie zostaną zabytkami architektury. Jak twierdzi inspektor rejonowego nadzoru budowlanego Aleksander Botkin, zainteresowane osoby szukają sposobów rozstrzygnięcia tego problemu. Jest zarządzenie Ministerstwa Ochrony Środowiska, które zobowiązuje do likwidacji takich obiektów na terenach strzeżonych. W rejonie sołecznickim

takim terenem jest Dziewieniski Park Historyczno-Regionalny. Tutaj znajduje się 30 zrujnowanych obiektów budownictwa kołchozowego. Bieżącej wiosny w Dziewieniskach odbyły się już dwie narady, ale problem nie ruszył z miejsca. Potrzebne są pieniądze, których brak. Ale i pieniądze nie o wszystkim decydują. Ten problem ma szeroki aspekt prawny. Np. nie da się obejść bez sądów. Obiekty, które nie zostały rozdane udziałowcom po likwidacji spółek rolnych, tylko przez sąd mogą być uznane za bezpieczeństwa. Z czasem przejdą na własność administracji samorządu rejonowego. A wtedy administracja powinna zorganizować ich likwidację. Jak na razie nikt o to nie dba. Ponadto budżet nie przewiduje pieniędzy na likwidację tych budynków. Jeszcze trudniejszy jest wariant przekazania budynków w charakterze udziałów, stanowiących własność niekiedy

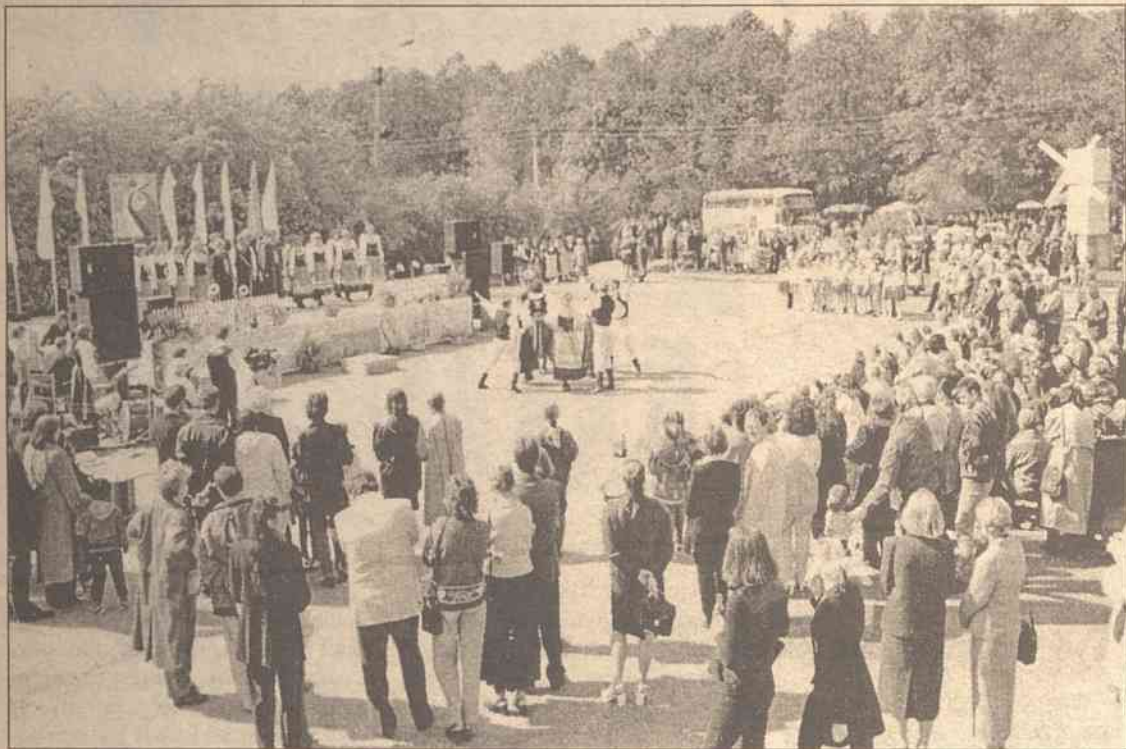
jednego, a niekiedy i 15 osób. W gruncie rzeczy nie są ich właścicielami, gdyż prawnie tej sprawy nie załatwiono. I w tym cały szkopuł. Niemniej inspektor A. Botkin uprzedza tych "właścicieli", aby zbytnio się nie cieszyli. Może on zażądać, aby zlikwidowali resztki budynków i uporządkowali terytorium. Ma on prawo ukarać za samowolną rozbiorę. Wszak żadna z osób, które otrzymały budynki za udziały, nie prosiła inspektora o zezwolenie na rozbiorę. A samowola jest karana grzywną do 10 tys. Lt.

Trudno uwierzyć, że te wszystkie warianty kiedykolwiek zostaną zrealizowane. Dotychczas na wpół zniszczone obiekty "upiększają" różne zakątki rejonu. I może się zdarzyć, że z czasem na nich umiesci się dla potomnych tabliczkę: "Zabytek budownictwa kołchozowego i późniejszej prywatyzacji z końca XX w."

Piotr Ryngiewicz

Pięć lat z "Pieśnią znad Solczy"

Odmłodzone święto



Święto „czas zacząć...”

W ubiegłą niedzielę Soleczniki znów rozbrzmiewały muzyką, pieśnią, tańcem. Odbyło się tu piąte święto polskiego folkloru "Pieśń znad Solczy".

Jak i poprzednie, zorganizował je wydział kultury samorządu pod patronatem Solecznickiego Oddziału Związku Polaków na Litwie. Kierowniczką wydziału kultury Zofia Griaznowa, zapoznając z historią tego święta, przypominała, że pierwsze było bardzo skromne.

Ze wszystkich zakątków

Dziś jest już doświadczenie organizacyjne, więcej uczestników. I rzeczywiście, święto zgromadziło 12 zespołów pieśni i tańca, chórów, kapel ze wszystkich zakątków rejonu. Np. z Ejszyszek była kapela domu kultury, chór szkoły muzycznej, zespół pieśni i tańca "Kwiaty polskie" i szeroko znani "Ejszyszcianie". Wielki miłośnik piosenki polskiej Antoni Jankowski przyznał, że od początku do końca śledził występy uczestników święta i był zaskoczony, że zespoły zgromadziły tak wielu entuzjastów. Zgadza się ze słowami tego szanownego gościa, należy dodać, że święto w dniu swego pięciolecia znacznie się odmłodziło. Liczne zespoły zaprezentowały szkoły polskie - Solecznicka, Ejszyska, Jaszuska, Turgielska. Nie zawiedli też "weterani" święta. Dominował zespół "Solczanie".

Jego kierowniczką artystyczną Renata Brasel powiedziała, że na każde święto przygotowywany był odrębny repertuar. I tym razem "Solczanie" wystąpili dwukrotnie. Pod koniec święta wykonali "Wiązankę pieśni biesiadnych", czego nie ma w repertuarze innych uczestników.

Na tle rozkwitłych drzew

Dało się zauważyć współzawodnictwo uczestników święta, wszyscy chcieli jak najdłużej pozostać na scenie. Np. zespół "Znad Mereczanki" wykonał pięć piosenek. I wszystkie wśród burzliwych oklasków widzów. Stały uczestnik święta w Solecznikach poseł Jan Sienkiewicz dzieląc się wrażeniami z jubileuszowego święta, powiedział, że jest zaskoczony ilością widzów, zgromadzonych na święcie, co jest zresztą najlepszą oceną wysiłków organizatorów święta. Mimo dużej liczby widzów miejsca starczyło wszystkim, wszak święto tradycyjnie odbyło się w parku miejskim na tle wcześniej rozkwitłych drzew. Jak przystoi dobremu świętu, każdy mógł wybrać rozrywkę według swego uznania. Większość, oczywiście, słuchała piosenek, oglądała tańce. Interesujący się modą i nietradycyjnymi strojami również mieli coś dla siebie. Z Wilna przybyło tu studium elegancji i piękna "Topmodeliukas" pod kierownictwem Vildy Pa-

vilionienė. Jego członkowie czterokrotnie zjawiali się na podium, wykazując wiele fantazji w strojach dla dzieci i nastolatków.

Dla podniebienia też coś się znalazło, a największym wzięciem cieszyły się szaszłyki.

O nagrodę mera

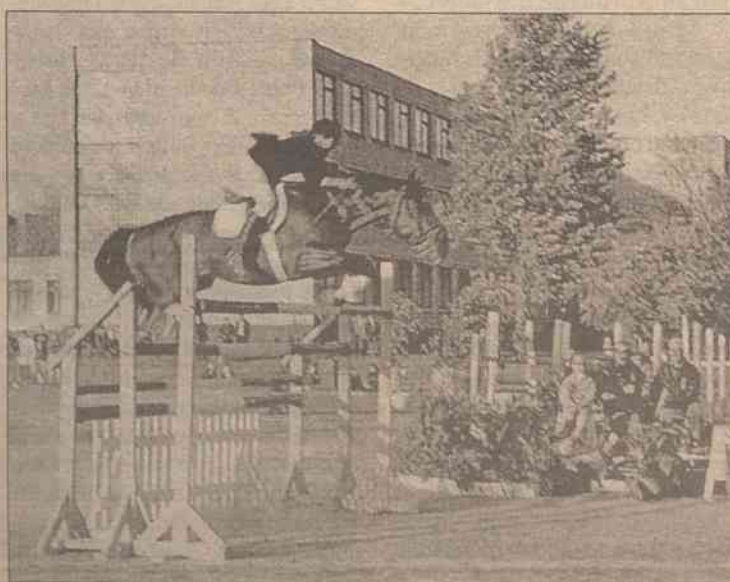
Ale każde święto, nawet jubileuszowe ma swój koniec. W godzinach wieczornych gości nie zabrakło, ale uczestnicy zakończyli swój repertuar. W finale wspólnie zaśpiewali "Walc wileński". Wicemer rejonu, przewodniczący oddziału ZPL Zdzisław Palewicz podziękował za czynny udział w święcie, wyraził nadzieję, że kolejne będzie nie mniej ciekawe oraz wręczył wszystkim uczestnikom dyplomy uznania.

W tym samym dniu Solczanie mieli też okazję oglądania republikańskich zawodów jeździeckich o nagrodę mera rejonu. Wyścigi odbyły się na stadionie szkoły polskiej. Wzięło w nich udział 60 zawodników, którzy się wykazali wysokim mistrzostwem. Nagroda mera rejonu przypadła młodej zawodnicze Viktorii Novickaitė z Wilna. Wręczył ją, oczywiście, mer Józef Rybak, dziękując organizatorom i zawodnikom za piękne widowisko.

Piotr Ryngiewicz
Fot. autora



Wacław Dzierkacz z Kapelą Ejszyską zabawiał publiczność



Atrakcją święta były zawody jeździeckie

Nowa ekspozycja w Muzeum Narodowym

Skarby w zasięgu ręki

Poszukiwacz skarbow - to już daleka przeszłość. Tym niemniej - skarby od czasu do czasu w różny sposób się ujawniają.

Pojemny dzban z monetami znaleziony w centrum miasta, pukiel włosów Napoleona I Bonaparte z kolekcji Józefa Antoniego Kossakowskiego, bursztynowe amulety z ostatniego wieku przed Chrystusem, płótna olejne z podobiznami biskupa Mikołaja Radziwiłła, wielkich książąt litewskich - Witolda i Zygmunta Kiejstutowicza.

Skarby te odnalezione lub szczęśliwym trafem nabyte obejrzeć można w nowej ekspozycji archeologicznej Starego Arsenalu Muzeum Narodowego w Wilnie (ul. Arsenalo 3). Wystawa czynna będzie od 18 maja do 18 czerwca 2000 roku. Skarb monet odnaleziony w 1999 roku w półpiwnicy domu przy ul. Mostowej (Tilto 19) pobił dotychczasowy rekord, należący do skarbu odkrytego w 1963 roku w Trokach. Znalezisko zawierało 9000 miedzianych szylingów z czasów Jana Kazimierza. Archeolog Saulius Sarcevičius, przeprowadzający rutynowe wykopaliska (dotyczy to wszystkich zabytkowych obiektów) przed zainstalowaniem się na Mostowej pewnej firmy, przeżył pewnie szok, kiedy oczom jego ukazała się góra monet rozrzuconych w promieniu 0,5 m. Obok leżały skorupy pojemnego glinianego dzbana, w którym skarb został złożony i zakopany. Zdaniem specjalistów, należał on do średnio zamożnego obywatela, najprawdopodobniej rzemieślnika. Zawiera 15914 miedzianych polskich i litewskich groszy i ich falsyfikatów (skąd my to znamy!) oraz 35 polskich oraz pruskich monet srebrnych. Najstarsza moneta pochodzi z roku 1623, "najmłodsza" - z 1698. Skarb najprawdopodobniej ukryto w 1702 roku. Prócz monet w domu tym znaleziono sporo wyrobów ceramicznych, kafli. Warto przypomnieć, że Mostowa w XVII wieku nazywała

się Gliniana z racji tego, że przy tej ulicy należącej do Radziwiłłów sporo było małych wytwórni ceramicznych.

Na inny niezwykle ciekawy i stanowiący prawdziwe unikum zbiór składają się 24 wyroby z bursztynu i trzy - z kości. Pochodzą te eksponaty o ogromnej wartości z ostatniego wieku przed narodzinami Chrystusa. Skarb znaleziono na terenie Prus Wschodnich. Należał potem do prywatnej osoby. Są to stylizowane figurki ludzi i zwierząt: ptaszki, rybki, głowa konia, skarabeusz (boża krówka?) oraz koraliki. Każdy przedmiot ma otwór do zawieszania, z czego sędzić należy, że spełniały one rolę amuletów, niezwykle popularnych i cenionych wśród Żmudzinów i Kurszów.

Również ze zbiorów prywatnych pochodzą trzy portrety olejne: Mikołaja Radziwiłła z końca XVII i pocz. XVIII w.w. (malarz nieznan) oraz wielkiego księcia litewskiego Witolda (pocz. XIX w., malarz nieznan) i wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Kiejstutowicza (pocz. XIX w., malarz nieznan).

Hrabia Józef Antoni Kossakowski (1772-1842) był majorem wojsk litewskich, uczestnikiem powstania kościuszkowskiego 1794 roku. Po powstaniu wyjechał do Francji, został adiutantem Napoleona I, generałem jego armii. Ze swym wodzem przeszedł cały szlak bojowy aż do jego abdykacji. Ponadto Kossakowski był namiętnym zbieraczem pamiątek. Posiadał bogatą kolekcję malarstwa, broni, różnych relikwii, numizmatów, orientalistyki. Szczególnym zainteresowaniem darzył wszelkiego rodzaju napoleonika. Zbiory hrabiego znajdowały się w Wileńskim Muzeum Starożytności. Dziś obejrzeć możemy pukiel włosów cesarza (odkupiono od osoby prywatnej) oraz proporczyk trębacza 2 pułku ułanów armii napoleońskiej (dar osoby prywatnej).

Halina Jotkiallo

Teatr Koršunovasa wystąpi w Toruniu

Zaprezentuje Szekspira

W rozpoczynającym się 20 maja w Toruniu międzynarodowym festiwalu teatralnym "Kontakt-2000" obok mistrzów sceny 11 krajów weźmie też udział teatr Oskarasa Koršunovasa.

Na konferencji prasowej w Warszawie poinformowano, że Teatr Koršunovasa zaprezentuje "Sen nocy letniej" Szekspira.

W festiwalu, w którym wezmą również udział teatry Polski, Estonii, Niemiec, Rosji, Bułgarii, Włoch, Francji, Szwajcarii, Holandii i Słowacji zaprezentuje się 15 spektakli.

W Polsce festiwal "Kontakt" niekiedy żartobliwie nazywany jest "litewskim", gdyż w przeciągu przeszło 10 lat jego istnienia mistrzowie sceny polskiej zdobyli ponad połowę nagród tego święta teatralnego.

Nie uwieńczonym królem festiwalu zwany jest Eimuntas Nekrošius, który nigdy nie opuścił Torunia bez nagrody. Trzy lata temu nagrodę najlepszego młodego reżysera wręczono Oskarasowi Koršunovasowi.

(BNS)

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych komfortowo urządzonych apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks, internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail arsviva@post.omnitel.net



HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: <http://www.omnitel.net/arsviva>

“Żmudzinem jestem” - mówił w ostatnich dniach swego życia Bronisław Piłsudski, dziś - uznany za uczonego światowej sławy. Podpisywał się jako Ginet-Piłsudski...

1. W gniazdach rodowych Piłsudskich na Żmudzi

12 maja 1935 roku zmarł I Marszałek Polski Józef Piłsudski. 17 maja 1918 roku zmarł śmiercią samobójczą jego starszy brat - Bronisław Piłsudski. Urodzili się w Zulowie na Wileńszczyźnie (pow. święciański). Ich gniazda rodowe były na Żmudzi.

“Maj Piłsudskich na Żmudzi” - pod tym “kwitującym hasłem” wędruję z naszym fotoreporterem po gniazdach rodowych Ginetów Rymszów, którzy się później Piłsudskimi nazwali...

Pilsūdas

Z “Wyvodu familji Urodzonych Giniatowiczów Rymszów Piłsudskich Herbu Kościesza z odmianą sporządzonego Roku Tysiąc Osiemset Trzydziestego Drugiego Miesiąca Czerwca Szesnastego Dnia”:

Wykrywa się, że Familia Piłsudskich jest dawną i starożytną szlachtą z pełnieniem wysokich

urzędów i posiadaniem licznych dóbr tak z własnego nabycia jako też za nadaniami Królewskimi odznaczająca się. Że używa przydomków Rymszów Giniatowiczów i Herbu Kościesza z odmianą, że wzięty do niniejszego Wyvodu za protoplastę Bartłomieja Stanisławowicz Giniatowicz posiadał w Xięstwie Żmudzkiem dobra Poancze, Janowdaw, Piłsudy oraz, że miał synów trzech - Wacława, Melchiora i Augustyna.

Dalej w Wywodzie przytacza się dowody, z których 3 brzmi następująco:

1603 r. Januar 4 datowane a tegoż roku Junij 10 w Ziemstwie Rosieńskim przyznane prawo darowane od Bartłomieja Stanisławowicza Giniatowicza synowi Wacławowi na dobra Piłsudy.

I że:

(...) tranzakta pojaśniają, że Wacław, Melchior i Augustyn byli Synami Bartłomieja Stanisławowicza Giniatowicza i wykazują,

że oni zaczęli pisać się Piłsudskimi jak wnosić należy od Majątku Ojczystego Piłsudy zwanego.

Piłsudy leżą na Żmudzi. Dwie miejscowości o tej samej nazwie. W wykazie administracyjnym miast, miasteczek, osiedli, wsi na Litwie z 1976 r. (“Lietuvos TSR administracinio-teritorinio suskirstymo žinynas, II dalis”, wyd. “Mintis”) figurują:

1. Piłsūdai apylinkė Vaidilai - Tauragės rajonas i 2. Piłsūdai apylinkė Upyna Šilalės rajonas. Wcześniej - na mapach litewskich Piłsudy (Piłsūdai) nie istniały. Na współczesnych, po roku 1990 - są, ale oznaczono tylko jedną miejscowość o tej nazwie.

Obecnie, Anno Domini 2000, z iście żmudzkiem uporem szukam na Żmudzi: 1. Piłsūdów na obszarze Taurogów i 2. Piłsūdów w okolicach Szyłel. Żadnych oznaczeń, drogowoskazyków na większych drogach i mniejszych drózkach. Jedziemy z fotoreporterem “na



Piłsudy (Pilsūdas), przed wjazdem do osiedla

chybił-trafił”, kluczowy, błędzimy... Wreszcie - są! W rejonie tauroskim. Przed wjazdem do osiedla widnieje szył z napisem: PILSŪDAS (nie - Piłsūdai - jak figurowały wcześniej w administracyjnym wykazie).

...Ulicówka. Współczesne domy i domki. Rozległe pola, łąki. Z rozmowy z ludźmi, pracującymi na roli: “Dwór Piłsudskich? Może kiedyś tu istniał. Ale to chyba było bardzo, bardzo dawno. My - pamiętamy innych właścicieli dworu. To byli Trojanowscy. Ześlali ich potem na Sybir, ale oni stamtąd uciekli. Ich dzieci mieszkają obecnie w Ameryce”.

W miejscu dawnego dworu Trojanowskich, w czasach sowieckich powstał sowchoz, zbudowano fermę. Dziś - ani dworu, ani sowchozu, ani fermy. Prawda, “dwór” jako nazwa istnieje - obszar (fermę) wykupił (sprywatyzował) niejaki Puidokas...

...Pośrodku ulicówki, na wyeksponowanym wzgórzu, na które prowadzą schodki, wznosi się duży, drewniany krzyż, a przed nim - trzy nowe, stylizowane, z błyszczącego metalu (nikiel?). Żadnych napisów, epitafiów. Te trzy nowe -

zdecydowanie rażą oko, są tu jakimś sztucznym akcentem plastycznym, obcym wtrętem. Jakie znaczenie ma to wzgórze z krzyżami? - zapytuję miejscowych mieszkańców. “Tutaj w dawnych czasach ludzie stawiali krzyże - wotywnie, ofiarne, zwłaszcza w latach, kiedy w tych okolicach grasowała choroba morowa. A te trzy nowe krzyże? To rodzina Ivanauskasów je tu wkopała, niedawno, przed paroma laty. Po co? W jakiej intencji? Ot, mieli chyba ludzie dużo pieniędzy, nie wiedzieli gdzie je podziąć...”

Jedyny znak dawnych czasów - pochylona ze starości stara drewniana kapliczka przydrożna, ustawiona przed nowym domem.

Są jeszcze w pobliskich okolicach stare przydrożne krzyże - podobne, żmudzkie, rysował, będąc na obczyźnie, brat I Marszałka Polski - Bronisław Ginet-Piłsudski (np. w 1916 r. - krzyż w Olsiadach).

(Cdn.)

Piłsudy (lit. Pilsūdas) w rejonie tauroskim

Alwida Antonina Bajor
Fot. Marian Paluszkiwicz



Krzyże wotywnie na wzgórzu w centrum osiedla Pilsūdas



Stara kapliczka przydrożna przed współczesnym domem

21 maja - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Święcianach

Zespół estradowy

„Stare - Jare”

zaprasza w dniu 21 maja na koncert do Domu Kultury w Święcianach.

Początek o godz. 15.00.

Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”.

Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.

Informacja w Święcianach, tel. 52-627.



Od poniedziałku do piątku o godz. 19.00 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim. Oprócz tego - reportaże okolicznościowe z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny, rozmowy z interesującymi ludźmi.

Gazeta

“Echo Litwy” ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Jeśli masz lat 25 i więcej ...

27 maja o godz. 18.00

zapraszamy na wieczorek

“Wspomnienie”

do Centrum Kultury i Rekreacji w Nowej Wilejce (Pergalės 8).

Program koncertowy,

gry, loteria,

losowanie nagrody specjalnej.

Miejsca przy stolikach.

Podczas wieczorku czynny będzie bar.

Trwa przedsprzedaż biletów.

Cena biletu - 7 Lt.

Informacja: tel. 670430, 670173.

CENTRUM KIEROWCÓW

WSZYSTKICH KATEGORII

Grupy wieczorowe i dzienne.

Grupy intensywnej nauki.

Nauka zaoczna, indywidualna.

Wykłady w jęz. litewskim i rosyjskim.

Plac do nauki jazdy, komputery,

najnowsze programy, literatura.

10.00-19.00 10.00-14.00



Stosuje się system zniżek

Vilnius, Kojelavičiaus 188, tel. 67 77 14, 67 76 05.

Skandaliczne zachowanie się autorki „Kalendarza Litwina” w sądzie

Grała na publicznie

(Dokończenie ze str. 1)

Gdy sędzia zaczęła odczytywanie protokołu, oskarżona ciągle jej przerywała, rzucając książki, na podstawie których wydała swój kalendarz oraz komentowała jej pracę, zarzucając brak wiedzy i niezajomość kodeksu. Przywoływana do porządku, nie słuchała, wyraźnie grając na publicznie i grupkę swoich zwolenników. W trakcie czytania protokołu, Balsytė-Lideikienė w sposób nachalny rzuciła sędzi kolejną prośbę pisemną, w której żądała czasu na znalezienie adwokata lub obrońcy praw człowieka. Po wymuszonej przerwie (sędzia wyraźnie nie panowała nad niezrównoważoną podsadną), Radzevičienė postanowiła spełnić prośbę o adwokata, po czym długo uzgadniała z oskarżoną dogodny dla niej termin, jak również datę i godzinę następnego posiedzenia.

Za kulisami

Pani Danutė ciągle przymilała się dziennikarzom, pozowała i wygłaszała niezbyt stosowne repliki, dotyczące i sędzi, i stosunków polsko-litewskich, i Departamentu Bezpieczeństwa. Zgodnie w tym sekundowała jej grupka podstarzałych zwolenników. Padło zdanie, że „musimy się wreszcie obudzić i powstać”, i że Polska uważa Wileńszczyznę za swoje tereny. Balsytė-Lideikienė, którą uznano za psychicznie zdrową, zachowywała się arogancko i za to chyba otrzymała bukiet kwiatów od swoich „wielbicielei”...

Irena Litwin



Autorka skandalicznego kalendarza wprost lubowała się swoją arogancją postawą i mizdrzyła się do kamer i aparatów fotograficznych

Fot. Marian Paluszkiewicz

Anonimowość zagwarantowana

Funkcjonariusze wydziału badań przestępstw gospodarczych rejonu wileńskiego proszą mieszkańców Wilna i rejonu o informację, dotyczącą przemytu cukru, alkoholu, papierosów oraz innych towarów akcyzowych. Tel. 75-

25-66. Anonimowość zagwarantowana.

Policja m. Wilna oczekuje od mieszkańców telefonów na temat prostytutki, narkotyków i handlu alkoholem domowego wyrobu. Tel. 71-86-68.

Inf. własna

„Recydywistka”

Mieszkanke Skojdziszek (rejon wileński) Janinę Smolakową (ur. 1937 r.) na 3 miesiące osadzono w więzieniu na Łukiszkach. Zamiast spokojnej starości, kobieta dozna nieprzyjemnych chwil wstydu i przeżyć więziennych.

Janina Smolakowa, inwalidka II grupy, chora na cukrzycę, emerytka, babcia dwojga wnuków, została skazana za posiadanie i handel alkoholem. Na koncie staruszki są 2 sprawy administracyjne (98, 99 r.) i 3-karne (97, 98, 99). Do trzech razy sztuka - tak się mówi. Widocznie cierpliwość sądu w stosunku do „recydywistki” wyczerpała się, bo rozpatrując po raz trzeci sprawę karną w kwietniu br. postanowił zastosować surowszą, niż grzywny, karę. Podczas ostatniej rewizji znaleziono u niej około 15 l spirytusu oraz „pilstukas”.

- Oczywiście, można powiedzieć, że szkoda staruszki. Tłumaczyć, że emerytury nie wystarcza na życie itd. Ale z drugiej strony nie możemy tolerować nagminnego handlu alkoholem. Skonfiskowany towar wprost nie mieści się w naszych piwnicach - tyle tego znajdujemy. Za spirytusem, „pilstukasem”, bimbrem są lzy ludzkie. Wielu kupujących wynosi z domu rzeczy, ostatnie pieniądze, aby wymienić je na alkohol. Trzeba pamiętać o wszystkich nie-

szczęśliwych ludziach, którzy cierpią z powodu „działalności” nielegalnych handlarzy - powiedziano komendant rudomińskiego posterunku policji Ryszard Żukowski.

Prawo nie broni człowieka

O tym, że alkohol na dobre rozpanoszył się w rejonie, świadczy fakt, iż policja próbuje walczyć z nim różnymi środkami. Razem z księdzem rudomińskim Zenonem Potiejūnasem, starostą Tadeuszem Kułakowskim, Ryszard Żukowski i komisarz-inspektor policji samorządowej rejonu wileńskiego Tadeusz Bujko zorganizowali „spotkanie” z grupką notorycznych handlarzy. Sprawę postawiono na ostrzu noża: albo zaniechanie procederu, albo surowe kary.

- Już dziś widzę wynik takiej pracy. Efekt, chociaż powolny - jest - mówi starosta Rudomina Tadeusz Kułakowski. - Teraz trzeba cały czas trzymać rękę na pulsie, żeby wiedzieli, że są pod czujną kontrolą. Alkoholizm jest straszną plagą. Widzę, jak wpływa na ludzi, to straszne. Bardzo źle, że państwo nic nie robi w tym kierunku.

Rozmowa zesłała na temat ustawodawstwa prawnego. Starosta uważa, opierając się na doświadczeniu swojej pracy, że ma ono wiele wad. Dotyczy to zarówno

no samowoli niektórych mieszkańców Rudomina, jak i „zwykłych” sąsiedzkich sporów, które zaturawiają życie...

- Niektóre sprawy można byłoby rozpatrzyć na miejscu, ale funkcje starosty - „gospodarza” przecież - są ograniczone. Więc człowiek musi „ciągać” się po sądach, a to trwa i kosztuje...

Prawie Garliūna

Rudomino należy do największych gmin w rejonie. Liczy - 6.000 mieszkańców. Są tu 2 szkoły (1600 uczniów), ambulatorium, zakład drobiarski, kościół. Mamy u nas wiele narodowości. Nasz rynek przyciąga handlarzy z całego rejonu i miasta, nawet „szmacciarzy”. Ciągłe mamy przybyszów. Nasz ksiądz twierdzi, że rudomińska parafia jest największą na Litwie - mówi Tadeusz Kułakowski.

Ostatnio rynek stwarza coraz więcej problemów. Kłótnie o miejsce, nielegalny handel, kradzieże - wszystko to wymaga silniejszej ręki.

- Nasz posterunek pracuje normalnie, ale trzeba większej siły. Rozumiem, że policja boryka się ze swoimi problemami, ale trzeba byłoby więcej funkcjonariuszy, nawet całonocną dyżurną jednostkę - twierdzi starosta, dodając, że z komendantem Żukowskim dobrze się współpracuje.

Kronika kryminalna

Zastrzelili się 19-letni żołnierz

W niedzielę około godz. 3, podczas pełnienia warty, na wieży strażniczej wileńskiego zakładu robót poprawczych obostrzonego reżimu zastrzelili się szeregowy II pułku MSW Mindaugas Matukaitis. Przyczyny i okoliczności samobójstwa jeszcze nie są znane. Decyzją dowódcy pułku Norbertasa Vidrinskasa powołano specjalną grupę, która prowadzi dochodzenie służbowe. O nieszczęściu zawiadomiono rodzinę i bliskich żołnierza.



jednak odmówiła komentarzy w tej sprawie. Mężczyznę odwieziono do poradni. Podczas wypadku ludzie nie ucierpieli.

Pożar na pograniczu

Straty w wysokości około 100.000 litów spowodował pożar, który w sobotę wieczorem wybuchł na kolejowym przejściu granicznym trybońskiej strażnicy. Ogień zniszczył pomieszczenie służbowe i znajdujące się tam mienie. Spaliły się 2 karabiny maszynowe, 2 pistolety, 3 radiostacje, środki specjalne. Dwóch funkcjonariuszy policji granicznej odwieziono do szpitala z zatruciem dymem, których później odesłano do domu. Podczas służby policjanci byli trzeźwi.

Rabunek

13 maja, o godz. 22.05, do policji wileńskiej zgłosił się A. V. (ur. 1957 r.) i zawiadomił, że o godz. 11, w pracowni ZSA „Ak-mens rapsodija” pobił go znajomy mężczyzna M. Š. z kolegami. Napastnicy odebrali mu 100 USD, 300 litów, grozili rozprawą i zmusili podpisać się, że jest on im dłużny 25.000 USD.

Przygotowała Irena Bakunowicz

Staruszkę skazano na 3 miesiące więzienia



Za każdym litrem spirytusu są lzy ludzkie...

Fot. autorka

je, znaleźli wspólny język i wspólne cele...

Tezy starosty

- Aby zmniejszyć liczbę melin, oferujących alkohol, moim zdaniem, państwo musiałyby zadbać o kilka podstawowych warunków: po pierwsze - to obniżenie cen na alkohol do 7-8 litów. Po drugie, pozwolić placówkom handlowym na sprzedaż alkoholu bez ograniczeń czasowych, nawet w ciągu całej doby. Po trzecie, zorganizować miejsca pracy.

Człowiek, który nie ma pracy (i ma małą gospodarkę) ma dużo wolnego, niczym niezapełnionego czasu. A jeśli pracuje u swego sąsiada, jakie wynagrodzenie otrzymuje? Butelkę! I tak to idzie. Po czwarte - to już obiektywna sprawa, cecha kapitalizmu - konkurencja. Firmy, spółki, powstają i bankrutują. Człowiek załamuje się, zaczyna pić... Alkohol działa na gospodarność, kulturę. Bardzo boli mnie pijaństwo Polaków na Wileńszczyźnie...

Irena Litwin

Polska

Nowe przepisy

Aleksander Kwaśniewski podpisał wczoraj nowelizację prezydenckiej ordynacji wyborczej.

Oznacza to, że tegoroczne wybory odbędą się już według nowych przepisów, m.in. Polacy zamieszkali za granicą oraz rybacy na polskich statkach morskich będą mogli wziąć udział w drugiej turze wyborów.

Marszałek Sejmu zarządzi wybory najwcześniej 23 maja, a najpóźniej 23 czerwca - wynika z nowelizacji. Wybory prezydenckie odbędą się najwcześniej 17 września, a najpóźniej 8 października. W momencie zarządzenia wyborów rozpocznie się kampania wyborcza.

Pochwała dla Polski

UE wysoko ocenia profesjonalizm przygotowań Polski do członkostwa, ale podawanie daty jej przyjęcia do Unii już teraz, byłoby rzeczą nieodpowiedzialną - mówił wczoraj w Warszawie Seixas da Costa.

Minister ds. europejskich Portugalii - która do lipca przewodniczy Unii - podkreślił po spotkaniu z zespołem negocjacyjnym, że rozszerzenie UE jest związane z przeprowadzeniem koniecznych do tego reform wewnętrznych w Unii. Jego zdaniem, możliwe jest jednocześnie przeprowadzenie dwóch procesów ratyfikacyjnych: wewnętrznej reformy i rozszerzenia UE, o co zabiega Polska.

Zwalczanie korupcji

Wicepremier, minister finansów Leszek Balcerowicz powołał wczoraj specjalną grupę do zwalczania korupcji. Do 20 czerwca grupa ma przedstawić raport z propozycjami zmian legislacyjnych.

W skład grupy wchodzić mają przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, MSWiA, resortu finansów i gospodarki oraz Urzędu Zamówień Publicznych. Balcerowicz dodał, że do prac w grupie zaprosił również przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli, Banku Światowego i ekspertów z organizacji pozarządowych.

Sondaż

Połowa Polaków uważa, że w ciągu ostatniego roku praca policji nie uległa zmianie. Jednocześnie najwięcej - 60 proc. ankietowanych - źle ocenia pracę sądów - wynika z sondażu OBOP.

Ponad jedna czwarta Polaków (28 proc.) uważa, że policja w ciągu ostatniego roku poprawiła jakość swojej pracy. Przeciwnego zdania jest 14 proc. badanych. Trzy piąte respondentów OBOP negatywnie ocenia pracę sądów. Pozytywnie oceniają ją 28 proc. Polaków.

Stomp w Warszawie

Stomp - brytyjska grupa perkusyjno-taneczna przyleciała wczoraj do Warszawy. Zespół, który gra m.in. na miotłach i kłapach od śmietnika, wystąpi w dniach 16-21 maja w Teatrze Dramatycznym w Warszawie.

W programie blisko 2-godzinnych występów zapowiadany jest taniec m.in. na metalowych beczkach, połączony z wybijaniem rytmu z dziesiątek pokryw, garnków i beczek. Koncerty Stomp w Warszawie cieszą się dużym zainteresowaniem. Mimo zorganizowania ośmiu koncertów, biletów już nie ma.

Wydobyto już 15 zwłok ofiar wybuchu w Enschede

Prawdziwy szok dla opinii publicznej

Do wczoraj ekipy ratunkowe odnalazły 15 zwłok ofiar sobotniego wybuchu składu fajerwerków w holenderskim mieście Enschede, tuż przy granicy z Niemcami.

Według policji, kataklizm uśmiercił co najmniej 20 osób. Eksplozja około stu ton materiałów wybuchowych w sobotę po południu zniszczyła około 400 domów mieszkalnych, a kilkaset uszkodziła. Około 600 osób zostało rannych, 39 z nich przebywa nadal w szpitalach, z tego sześć na oddziałach intensywnej terapii.

Do tej pory nie udało się ustalić losu około 200 mieszkańców okolic fabryki. Władze przypuszczają, że znalazły one schronienie u krewnych bądź przyjaciół, niemniej wezwały je do zgłoszenia się. Wiceburmistrz Enschede Erik Helder poinformował, że właściciele składu skontaktowali się po katastrofie z władzami, deklarując współpracę z organami śledczymi. Na temat właścicieli wiceburmistrz podał tylko to, że nazywają się R. Bakker i W. Pater.

W imieniu papieża Jana Pawła II watykański sekretarz stanu, kardynał Angelo Sodano, przesłał w poniedziałek telegram kondolencyjny do przewodniczącego episkopatu Holandii, kardynała Adrianusa Simonisa.



Eksplozja około stu ton materiałów wybuchowych zniszczyła około 400 domów mieszkalnych, a kilkaset uszkodziła. Około 600 osób zostało rannych
Fot. EPA-ELTA

„Z głębokim smutkiem papież dowiedział się o wybuchu, który spustoszył centrum miasta Enschede, powodując śmierć i ranienie wielu osób. Ojciec Święty chce wyrazić za pośrednictwem Waszej Eminencji swą duchową więź z rodzinami ofiar i głębokie współczucie dla nich” - głosi telegram.

Wybuch w gęsto zamieszkanym centrum miasta stał się praw-

dziwym szokiem dla holenderskiej opinii publicznej, przywykłej uważać swój kraj za dobrze zorganizowany i wystarczająco chroniący własne społeczeństwo. Rozgoryczeniu temu dała wyraz holenderska prasa.

„Jak to się mogło stać?” - napisał w nagłówku wysokonakładowy dziennik „De Telegraaf”, dodając: „Jest nie do pojęcia, że coś takiego

mogło się zdarzyć w dobrze zorganizowanym kraju, z tyloma regulacjami, tyloma papierowymi zabezpieczeniami”. „Jak mógł się wydarzyć taki wypadek? Dlaczego nikt nie wiedział, że budynek ten był składem fajerwerków? Czy są jeszcze inne magazyny fajerwerków pośrodku dzielnic mieszkaniowych? Czy w Enschede był wystarczający nadzór?” - pyta „De Telegraaf”.

Połowa bułgarskich biznesmenów przyznaje się do dawania łapówek

Skorumpowana Bułgaria

Połowa bułgarskich biznesmenów przyznaje, że w zeszłym roku dawała łapówki. Poinformował o tym w państwowym radiu socjolog Aleksander Stojanow, powołując się na badania pozarządowego Centrum Monitoringu Demokracji.

Badania te przeprowadzono wśród 350 przedstawicieli małego, średniego i dużego biznesu bułgarskiego. 88 procent biznesme-

nów stwierdziło, że dawali łapówki urzędnikom państwowym i politykom w zamian za wygranie przetargów prywatyzacyjnych. Stojanow mówi, że nie ma państwa, w którym łapówkarstwo byłoby całkowicie wyeliminowane, lecz w Bułgarii poziom korupcji jest wyjątkowo wysoki. Największy stopień skorumpowania urzędników wystąpił w procesach prywatyzacji firm państwowych. Nie jest więc

przypadkiem fakt, że bułgarska opinia publiczna plasuje Agencję Prywatyzacyjną na drugim miejscu po Głównym Urzędzie Celnym na liście najbardziej skorumpowanych instytucji w kraju.

Badania opinii publicznej wskazują na korupcję jako jeden z najważniejszych problemów społecznych. Według sondaży, w 9-milionowej Bułgarii co miesiąc wręcza się 250 tys. łapówek. Za najbardziej sko-

rumpowanych uchodzą celnicy, policjanci, urzędnicy podatkowi, sędziowie i lekarze. Korupcja w państwie będzie tematem dzisiejszej dyskusji parlamentarnej. Postkomunistyczna opozycja i socjaldemokratyczna eurolewica zażądały w ubiegłym tygodniu głosowania nad wotum nieufności dla centroprawicowego rządu Iwana Kostowa za „podniesienie korupcji do rangi polityki państwowej”.

Maschadow nie widzi końca wojny w Czeczenii

Czeczeński przywódca Aslan Maschadow oświadczył wczoraj, że nie widzi w dającej się przewidzieć perspektywie końca wojny w swojej republice.

„W obecnej sytuacji jedyną rzeczą, jaka pozostaje obydwu stronom, jest dalsze prowadzenie tej wojny” - powiedział Mascha-

dow w wywiadzie dla rosyjskiego serwisu niemieckiego radia Deutsche Welle. „Na każdą akcję podjętą przez rosyjskie oddziały czeczeńscy partyzanci odpowiedzą kontrakcją” - dodał Maschadow.

Wczoraj minął termin amnestii, jaką ogłosiła Rosja dla czeczeńskich bojowników, którzy złożyli

broń. Brak jednak oznak jakiegokolwiek posunięcia, które miałyby prowadzić do rozmów pokojowych. Wciąż trwają natomiast starcia w różnych miejscach Czeczenii.

Z amnestii mieli skorzystać ci wszyscy, którzy nie dopuścili się szczególnie brutalnych przestępstw i dobrowolnie złożyli broń. Amnestię popierały rosyjskie władze, w tym nawet prezydent Władimir Putin, krytykowała ją natomiast część rosyjskich dowódców wojskowych. Według nich, nie można zapobiec, by amnestionowani nie chwycili ponownie za broń.

Aleksandr Golc, analityk do spraw obrony w tygodniku „Ito-gi”, uważa, że zakończenie amnestii pokazuje, iż Rosji na razie nie udało się urzeczywistnić planów ustanowienia lojalnych wobec siebie władz w Czeczenii. „Istniał plan, zgodnie z którym poza zaciekłymi atakami na bojowników przygotowuje się dla nich też coś miłego i to była amnestia” - powiedział analityk. Jego zdaniem,

obecnie, przynajmniej w teorii, każdy Czeczen z bronią musi być automatycznie traktowany, zgodnie z rosyjskim prawem, jako przestępca, a to odnosi się niemal do wszystkich dorosłych mieszkańców Czeczenii.

Według pracującego w Czeczenii prokuratora Władimira Krawczenki, z amnestii skorzystało ogółem 150 bojowników.

Maschadow podkreślił wysiłki państw zachodnich podjęte dla zakończenia konfliktu, lecz powiedział, że międzynarodowa społeczność nie może uczynić nic, żeby powstrzymać walki. „Gdy tylko organizacje humanitarne opuszczą Czeczenię, wojna będzie trwać” - uważa Maschadow.

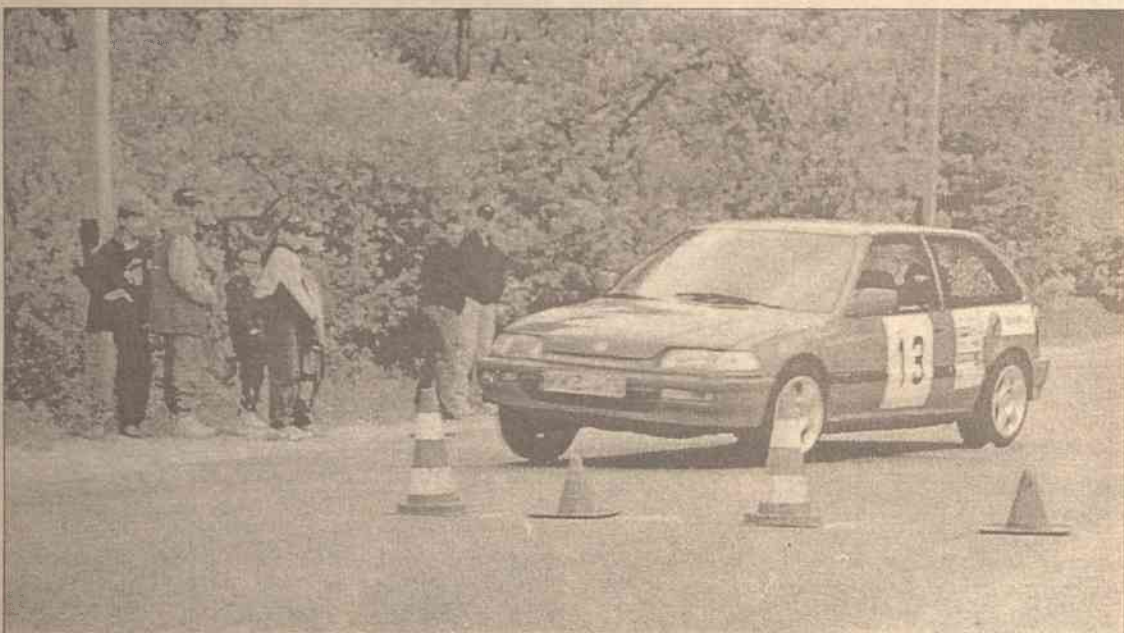
Rosja odrzuciła możliwość rozmów z prezydentem Czeczenii, mówiąc, że okazał brak zdolności lub niechęć do zapanowania nad czeczeńskimi dowódcami polowymi. Moskwa uważa też, że Maschadow powinien stanąć przed sądem za głoszenie niezależności Czeczenii od Rosji.



„Na każdą akcję podjętą przez rosyjskie oddziały czeczeńscy partyzanci odpowiedzą kontrakcją” - powiedział Maschadow dla rosyjskiego serwisu niemieckiego radia Deutsche Welle
Fot. EPA-ELTA

Patronat "Kuriera Wileńskiego"

Nowowilejskie Monte Carlo



W strefie hamowania, kiedy to rozpędzone samochody są zmuszane do zmniejszenia szybkości, doszło do wypadku. Zawodnik z numerem trzynastym nie był tym pechowcem
Fot. Kęstutis Bruzgelevičius

W sobotę w Nowej Wilejce odbyło się prawdziwe show piszcących opon. Nie, nie był to występ samochodowego cyrku, lecz II etap zawodów w sprincie i wyścigu górskim. Widzowie na brak emocji nie mogli się uskarżać: efektowna jazda zawodowców i amatorów było namiastką Monte Carlo, zaś kilka wypadków zaskoikiło "krwiożercze" nastroje niektórych.

Na starcie stanęło 13 zawodowców i 11 amatorów plus jeden wóz jechał jako tzw. "zerowy", czyli poza klasyfikacją.

Sportowcy mieli do pokonania 400 metrów sprintu ulicą S. Batoro (nowa trasa na Wilejkę) i 2100 m wyścigu górskiego ulicą V. Kojelavičiaus.

Ostre sprintowanie

Obyło się bez sensacji. Faworyt zawodów Arūnas Lekavičius (Mitsubishi Lancer Evolution) wygrywa drugi etap z rzędu, chociaż coraz więcej ma z tym kłopotów.

Debiutant Artūras Jurkevičius podczas pierwszej i drugiej próby sprintu (zawodnicy startowali po trzy razy, zaliczano dwa najlepsze wyniki) jechał lepiej od starego wilka i o włos (0,3 sek.) nie wygrał. Trzecim był Petras Černiauskas na Formule.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że organizatorzy - klub motosportowy "Akademija" - planują, że w przyszłym roku i sprint, i wyścig górski będą się odbywały

na tej samej ulicy V. Kojelavičiaus, z tym, że na różnych odcinkach. To pozwoli nie tylko usprawnić organizację, ale również przyciągnie więcej widzów. Chociaż tegoroczne zawody pod względem liczby widzów były najliczniejszymi, to jednak sprint oglądało niewiele.

Zdradzieckie góry

Ulica V. Kojelavičiaus, stara droga z Wilejki do Wilna, nie bez powodu została wybrana na miejsce "litewskiego Monte Carlo".

Malownicza, kręta, wspinająca się gwałtownie w górę droga, tylko na pierwszy rzut oka (np. jadąc 60 km/h) wydaje się być łatwa do pokonania. Gdy się jedzie 120-140 km/h, czas na pokonanie wiraży jest krótki jak mgnienie sekundy, tu nie ma czasu na filozoficzne myślenie.

Mimo, że organizatorzy wyprawili błąd przed trzema laty (teraz zakręty wykładane są oponami, które nie pozwalają zawodnikom "ściąć" drogi i sypać piachu oraz kamieni na asfalt) bez wypadków się nie obyło, na szczęście niegroźnych.

Najpierw ucierpiała "nówka" - Subaru Impreza. Gość zawodów, Nikołaj Potapczik, jadący na zerowych numerach, już po przejechaniu całej trasy, za linią mety wpadł do betonowego rynsztoku i poha-

ratał sobie cały bok, samochodu, znaczy.

Później doszło do nieoczekiwanej wpadki Vygantasa Symuntisa. W strefie hamowania Ford Escort "wyleciał" do rowu, ale w dalszej części zawodów wziął udział zdobywając czwarte miejsce w klasyfikacji absolutnej wyścigu górskiego, a w swojej klasie (N v-2000) - trzecie.

No i na koniec zawodów odbyło się "ścięcie" słupa w wykonaniu amatora Arvydasa Alkevičiaus na Renault 19. Też szczęśliwie bezpiecznie.

Wśród najlepszych - Polacy

W wyścigu górskim również najlepszym był Arūnas Lekavičius, który najbliższego rywala wyprzedził o 7 sekund. Drugim w absolutnej klasyfikacji był Artūras Jurkevičius, trzecim - Kęstutis Narkevičius.

Że Polacy nie gęsi i też jeździć potrafią, udowodnili Józef Malewski na staruszcze Ładzie (w swojej klasie zdobył 2 miejsce w sprincie i 1. w wyścigu górskim) oraz Jerzy Chmielewski (w swojej klasie zajął 3 miejsce w sprincie i 2 miejsce w wyścigu górskim).

Brawo wszystkim i powodzenia na kolejnych dwóch etapach!
Aleksander Borowik

Klasyfikacja drużynowa

- | | |
|----------------------------------|--------|
| 1. Litewski Klub "Porsche" | 84 pkt |
| 2. "Autonoda" | 45 pkt |
| 3. LAS "Krosas" | 8 pkt |

Kulisy kobiecego tenisa w książce Nathalie Tauziat

Zamieszanie

Francuska tenisistka, Nathalie Tauziat wywołała zamieszanie rewelacjami, ujawnionymi w swej kontrowersyjnej książce, zatytułowanej znacząco „Les Dessous du Tennis Feminin”.

W dość dowolnym i nieco frywolnym tłumaczeniu tytuł znaczy „Pod spódniczką kobiecego tenisa”. „Jestem zapraszana wszędzie. Media interesują się mną bardziej od czasu ukazania się książki, a pozostają obojętne wobec trzeciego miejsca, jakie osiągnęłam w rankingu WTA” - powiedziała Tauziat francuskiej gazecie sportowej „L'Equipe”. 32-letnia Francuzka jest

najstarszą zawodniczką w historii tenisa, która awansowała do pierwszej trójki na liście klasyfikacyjnej WTA - Women's Tennis Association.

W książce Tauziat twierdzi, że organizatorzy turniejów mają specjalną listę 20 najlepiej „sprzedających się” tenisistek. Zawodniczki z listy dostają nadzwyczajne premie, wyższe od tych tenisistek, które mają lepsze miejsca w rankingu WTA.

Skrytykowała „mechanizm kwitnącego biznesu tenisowego, który zbyt często przesłania występ sportowy”. „Estetyka i charyzma górują nad sportowym występem” - napisała Tauziat, dodając,

że mała jest szansa zmiany sytuacji „tak długo jak kasa będzie „klasyfikowała” Annę Kurnikową przed Lindsay Davenport tylko dlatego, że jest ładniejsza”.

Dzięki swej powierzchowności, Kurnikowa ma największą w świecie „prasę”. Mimo że jeszcze nie wygrała żadnego turnieju WTA, zarobiła w ubiegłym roku więcej niż mistrzyni Wimbledonu, Davenport. W swej książce, Tauziat, która zamierza zrezygnować z wyczynowego tenisa z końcem roku, pisze, że obawia się, iż w jej dyscyplinie szerzy się używanie środków dopingujących.

Złote powitanie hokeistów w Pradze

Szampan, piwo i prysznic

Tysiące kibiców powitało na rynku Starego Miasta w Pradze hokejową reprezentację Czech, która w mistrzostwach świata w Sankt Petersburgu pokonała w finale 3:5 Słowację i zdobyła złoty medal.

Mimo, że na lotnisku Ruzyně hokeiści wylądowali wczoraj w południe, na staromiejski rynek udało się im dotrzeć dopiero po 2,5 godzinach. Autobus ze złotymi medalistami, z których wielu jechało na dachu, przedzierał się do centrum czeskiej stolicy przez tłumy kibiców. Ruch na trasie z lotniska został niemal całkowicie sparaliżowany.

Jeszcze przed przyjazdem na rynek Starego Miasta hokeiści zostali przyjęci przez premiera Milošza Zemana. W telegramie gratulacyjnym szef rządu przyznał, że trzecią tercję finałowego spotkania ze Słowakami oglądał z nerwami napiętymi do ostatnich granic. „Jesteście mistrzami” - napisał. Od zawodników dostał w prezencie reprezentacyjną koszulkę z numerem 26.

Tysiące kibiców stojących w tropikalnym upale na staromiejskim rynku czas oczekiwania skracali sobie szampanem, piwem i prysznicem ze specjalnie ustawionych, pracujących nieprzerwanie strażackich sikawek.

Entuzjazm czeskich kibiców wzbudziła informacja, że mistrzostwa świata grupy A w hokeju w roku 2003 odbędą się w Czechach.

Jak na Sylwestra

Także wczoraj o wpół do czwartej rano kilkadziesiąt tysięcy osób powitało na placu Słowackiego Powstania Narodowego w Bratysławie zespół słowackich hokeistów, który na mistrzostwach świata w Sankt Petersburgu zdobył srebrny medal. Słowacy, których na miejscu dopingowali m.in. prezydent Rudolf Schuster, i niemal cały rząd z premierem Mikulaszem Dzurindą, w finale, po dramatycznym meczu przegrali z Czechami 3:5. Nastroje federacyjne (czeskosłowackie) zostały jednak ożywione. Nocne powitanie srebrnych słowackich hokeistów było burzliwe. Strumieniami lał się szampan i piwo. Gorączka z przegranej w meczu z Czechami szybko zmieniła się w radość ze srebrnego medalu - pierwszego z mistrzostw świata, jaki zdobyła hokejowa reprezentacja Słowacji.

Wchodzących na wielkie podium zawodników srebrnej drużyny powitał potężny pokaz ogni sztucznych. „Coś podobnego Słowacja przeżyła chyba tylko w Sylwestra, kiedy świętowano powstanie samodzielnego państwa; tak burzliwe uroczystości mogą być porównywane tylko z tymi, jakie przeżyła Praga, kiedy ze złotem wrócili czescy hokeiści z olimpiady w Nagano” - powiedziała Havranova.

Tretjak - hokeistą stulecia w Rosji

Jest pierwszym

Władysław Tretjak wygrał w Rosji ankietę na hokeistę stulecia. W głosowaniu wzięli udział kibice, dziennikarze, działacze hokejowi, którzy zdecydowanie wypowiedzieli się za dziesięciokrotnym mistrzem świata.

Tretjak, także trzykrotny złoty medalista olimpijski, powiedział, iż gdyby on miał decydować - jego

wyбір padłby na Walerego Charlamowa, napastnika z CSKA Moskwa i reprezentacji, który zginął w 1981 roku w katastrofie samochodowej. Były bramkarz reprezentacji ZSRR, Tretjak jest pierwszym Europejczykiem, który został przyjęty do Galerii Sławy NHL w Toronto, w 1989 roku. Obecnie trenuje bramkarzy w klubie NHL, Chicago Blackhawks.

Liga NBA

Zmarnowana szansa

Utah Jazz wygrali po raz pierwszy z półfinałowym przeciwnikiem w Konferencji Zachodniej Portland Trail Blazers u siebie 88:85.

W drużynie gospodarzy brylowali weterani, 36-letni Carl Malone - 27 pkt oraz o dwa lata starszy od niego John Stockton - 18. Goście zmarnowali szansę na zwycięstwo, kiedy w końcówce meczu nie trafił za trzy punkty obrońca Greg Anthony. Wynik rywalizacji jest teraz 3:1 dla Blazers. Także pierwsze zwycięstwo zanotowali koszykarze Phoenix Suns pokonując 117:98 Los Angeles Lakers, którzy prowadzą w serii best-of-seven 3:1. Kalifornijczykom w tym

sezonie nikt nie rzucił aż tyle punktów. Walnie przyczynili się do sukcesu Jason Kidd oraz Clifford Robinson. Pierwszy miał szczególne powody do radości z pierwszego „triple-double” w play-off: rzucił 22 punkty, zaliczył 16 asyst oraz 10 zbiórek, natomiast Robinson rzucał jak w transie - 32 punkty. Najwięcej punktów w drużynie Kalifornijczyków - 24 - uzyskał Shaquille O'Neil.

Koszykarze New York Knicks wygrywając u siebie 91:83 z Miami Heat wyrównali stan rywalizacji play-off półfinału Konferencji Wschodniej ligi NBA na 2:2. Kolejny mecz w Miami.

Sprintem

Rekord świata w skoku na nartach wodnych ustanowił w Orlando (stan Floryda) Amerykanin Jarret Llewellyn uzyskując odległość 90,60 m. Rekordowy skok Llewellyn oddał w czasie zawodów „Ski Fly Worlds” uważanych za nieoficjalne mistrzostwa świata narciarzy wodnych.

Argentyński piłkarz Ga-

briel Batistuta nie chce dłużej grać w klubie AC Fiorentina. „Chcę zostać sprzedany” - powiedział po meczu z Wenezją (3:0) w ostatniej kolejce ligowej we Włoszech. Prezydent AC Fiorentina Cecchi Gori zapowiedział przed kilkunastoma dniami, że Argentyńczyk nie jest do sprzedania. „Batistuta ma ważny kontrakt i jego odejście nie jest możliwe” - powiedział. Piłkarzem interesują się m. in. Lazio Rzym, Inter Mediolan i AC Parma.

Hinduska - Miss Universum

Miss Indii, 21-letnia modelka Lara Dutta wybrana została w nocy z piątku na sobotę Miss Universum. Konkurs odbył się w stolicy Cypru - Nikozji.

Pierwszą wicemiss została Claudia Morena z Wenezueli a drugą - Miss Hiszpanii Helen Lindes.

Ogółem w konkursie piękności na wyspie Afrodyty uczestniczyło 79 dziewcząt z całego świata.

Drogi kompromis

Popularny serial telewizyjny NBC „Friends” (Przyjaciele), obecny na antenie od blisko sześciu lat, będzie kontynuowany.

Wytwórnia Warner Bros Television oraz NBC poinformowały o zawarciu nowego dwuletniego kontraktu z sześciorgiem aktorów występujących w tej komedii. David Schwimmer, Lisa Kudrow, Matthew Perry, Jennifer Aniston, Courteney Cox Arquette i Matt LeBlanc będą otrzymywać za występ w każdym odcinku po 750 tysięcy USD na osobę.

Osiągnięto w tej sprawie kompromis, gdyż Warner Bros TV i NBC oferowały aktorom po 600 tysięcy dolarów za każdy epizod, podczas gdy postulaty artystów sięgały miliona dolarów dla każdego z nich za każdy odcinek.

Festiwal Eurowizji

Duńska piosenka „Leć na skrzydłach miłości” („Fly on the wings of love”) wygrała tegoroczny Festiwal Eurowizji, odbywający się tym razem w stolicy Szwecji Sztokholmie.

Śpiewana przez zespół „Braci Olsenów” piosenka uzyskała wyrazną przewagę już na samym początku głosowania, prowadziła wyraźnie przez cały czas jego trwania i zapewniła sobie zwycięstwo na długo przed jego zakończeniem.

Wykonawcy piosenki - laureatki, bracia Joergen i Niels Olsenowie zawiązują swój sukces nie tylko efektywną melodią i chwytliwym, pulsującym rytmem, ale przede wszystkim pięknym słowem nowego przeboju, które ich autor Joergen Olsen poświęcił swemu ideałowi „kobiety dojrzałej”.

Dla obu śpiewających i grających na gitarze odtwórców jest to największy sukces w ich trwającej już od dawna karierze. W poprzednich latach uczestniczyli oni już sześciokrotnie w dorocznych Konkursach Piosenki Duńskiej, ale wygrali ten konkurs po raz pierwszy dopiero w tym roku, dzięki czemu mogli reprezentować swój kraj w Festiwalu Eurowizji.

Zdecydowane zwycięstwo Danii



Bracia Joergen i Niels Olsenowie świętują swój sukces

Fot. EPA-ELTA

Tegoroczny, 45. już Festiwal, odbywał się w wypełnionym po brzegi amfiteatrze Globe w Sztokholmie. Obok 13-tysięcznej widowni zmagania grona wykonawców z 24 krajów Europy obserwoowało również kilkaset milionów widzów w krajach Europy, w Australii i Japonii.

Międzynarodowa publiczność telewizyjna pełniła w tym roku również rolę jury, głosując telefonicznie ze wszystkich krajów europejskich. Najwięcej, bo aż 132 tysiące osób telefonowało ze Szwecji, która była gospodarzem już po raz czwarty, po ubiegłorocznym zwycięstwie piosenki „Take me to your

heaven”. W przyszłym roku gospodarzem będzie Dania.

Duńczycy, którzy uzyskali 195 pkt, wyprzedzili piosenkę rosyjską (155 pkt), tatarską (136 pkt), estońską (98 pkt) i niemiecką (96 pkt). Na ostatnim, 24. miejscu znalazła się piosenka belgijska z zaledwie 2 pkt.

WTOREK 16 MAJA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 8.25 - S. „Statek kosmiczny Ziemia”. 17.20 - Wiadomości (ros.). 17.30 - Trembita. 17.45 - S. „Statek kosmiczny Ziemia”. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Milioner. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. „Taksówkarze”. 19.10 - Aktualności. 19.25 - Ludzie jak i my. 19.35 - Program ekonomiczny. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Granica. 21.45 - Znaki. 22.10 - Przerznięcie. 22.35 - Na arenie sportowej. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „Piękna i uparta”. 9.25 - S. „Barwy miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Babie lato. 11.45 - Kuchnia pani Grażyny. 12.15 - ABC zdrowia. Otyłość. 12.45 - Ścisłe tajne. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.45 - S. „Dzina moich marzeń”. 13.55 - S. „Letnie historie”. 14.40 - Film fab. „Zaginiony świat”. 15.25 - S. „Rodzinka Adamsów”. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 18.05 - Telegra. 18.10 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Nurty. 20.20 - S. „Sąsiedzi”. 20.50 - Dramat krym. „Bezgraniczna zemsta”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. „Wydział zabójstw. Życie na ulicy”. 22.45 - Niwy. 23.10 - S. „Renegat”.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 - Krwawa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.50 - S. „Buntownicza dusza”. 8.40 - S. „Cyganka”. 9.25 - S. „Dziki anioł”. 10.10 -

S. „Labyrinty namiętności”. 10.55 - S. „Komisarz Rex”. 11.40 - S. „Maklerzy”. 12.25 - Corrida. 13.25 - Film fab. „Blokpost”. 15.00 - Karuzela. 15.55 - S. „Buntownicza dusza”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labyrinty namiętności”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Film fab. „Okrutny kochanek”. 21.45 - Spojrzenie. 22.05 - S. „Dziwny świat”. 22.55 - S. „Wszystko pamiętać 2070”. 23.40 - Najostrzejsze kadry świata. 0.10 - Krwawa fala. 0.20 - Rowerowe show. 0.35 - 7.00 - DW.



6.55 - S. „Alf”. 7.15 - S. „Dzięciołek Woody”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Kochające serce”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - Bez kłopotu. 11.40 - Za rogiem. 9 starych anegd. 12.05 - Przepisy Roberta. 12.30 - S. „Melrose Place”. 13.15 - Teleshop. 13.45 - S. „Xena”. 14.30 - S. „Herakles. Legendarne podróże”. 15.15 - S. „Alf”. 15.40 - S. „Dzięciołek Woody”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Perła”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Kochające serce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „Słoneczny patrol”. 20.55 - TV „Lietuvos rytas”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - Mecz eliminacyjny NBA. 22.55 - S. „Szpital polowy”. 23.20 - S. „Ulice E.Z.”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 9.20 - Film fab. „Kucharka”. 10.35 - Podoba się oglądaj. 11.00 - Cytat dnia. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.15 - Towary i usługi. 13.25 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 14.15 - Odpocznijmy.

14.45 - Kanał muz. 15.20 - Własna gra. 15.50 - Rozmowy. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - Humor. 17.00 - Podoba się oglądaj. 17.25 - Szawelska TV. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Pół godziny w rządzie. 19.15 - Stolica. 19.35 - Towary i usługi. 19.45 - SW show. 20.40 - Patrol drogowy. 21.00 - Z Moskwy. 21.15 - Podoba się oglądaj. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 23.05 - Halo, rodacy. 23.25 - Kanał muz.



8.00 - Rolnictwo Litwy na przełomie wieków. 9.00 - Poglądy. 9.15 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 9.30 - Problem bezrobocia młodzieży. 10.00 - Film fab. 14.35 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 14.45 - Prognoza astrolog. 14.50 - Recepty. 15.05 - Film fab. „Czerwone i czarne”. 16.45 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. „Alondra”. 18.15 - Turystyka. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.30 - Problem bezrobocia młodzieży. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Bądźmy zdrowi. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.35 - Film fab. „Pod hipnozą” (USA, 1986 r.).



12.30 - Razem. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - Siedem bied jedna odpowiedź. 13.35 - Król wzgórz. 14.00 - Do lat 16 i więcej. 14.35 - S. „Droga przez mękę”. 16.00 - Wiadomości. 16.30 - Planeta LK. 17.00 - Czekaj na mnie. 17.35 - S. „Delikatna trucizna”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00 - Czas. 20.00 - Film krym. „Szach dla królowej brylantów”. 21.45 - Z życia wybitnych ludzi. 22.20 - Wiadomości. 22.25 - S. „Piątek - 13-ego”.



6.20 - Oddział dyżurny. 6.35 - Nowości rodzinne. 7.35 - Are-

na-sport. 8.05 - Film anim. 8.25 - Film fab. „Prywatna sprawa”. 14.00 - Rozmowy o zwierzętach. 15.00 - Wiadomości. 15.30 - Wieża. 15.55 - We mgłę bów. 16.25 - K-2 przedstawia. 17.25 - Ustami dziecka. 18.00 - Wiadomości. 18.40 - S. „Dziki anioł”. 19.40 - S. „Ostatni Don”. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Film fab. „Widma Missisipi”. 23.55 - Oddział dyżurny.

TYPOLONIA

6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Giełda. 8.45 - Pegaz tygodnia - magazyn kulturalny. 9.00 - „Klan” - serial prod. pol. 9.30 - „Dwa światy” - serial prod. pol.-austral. 9.55 - „Brylanty pani Zuzy” - film fab. prod. pol. 11.10 - Autoportrety we wnętrzu. 11.30 - Dialogi z przeszłości. 12.00 - Wiadomości. 12.15 - Pegaz miesiąca. 12.45 - „Klan” - serial prod. pol. 13.10 - Aż dotąd pomagał nam Pan. 13.30 - Sportowy tydzień. 14.30 - Magazyn Polonijny z Litwy. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Dzieje wiedeńskiej Polonii. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Muzyczny Serwis Jedynek. 16.10 - Rower Błężeja. 16.15 - Teleexpress Junior. 16.20 - Rower Błężeja. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Dwa światy” - serial prod. pol.-austral. 17.45 - Krzyżówka szczęścia. 18.10 - Zaproszenie. Remus - kaszubski życiorys. 18.40 - Gość Jedynek. 18.50 - „Klan” - serial prod. pol. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - „Dekalog” - film obycz. prod. pol. 21.00 - Forum Polonijne. 21.45 - Z Polski rodem. 22.05 - Polska - Świat 2000. 22.20 - Wieści polonijne. 22.30 - Panorama. 22.50 - Sport-telegram. 23.00 - Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie. 23.40 - Oni się nigdy nie poddali - reportaż. 24.00 - Monitor Wiadomości. 0.30 - Krzyżówka szczęścia. 0.55 - „Klan” - serial prod. pol.

POLSAT

6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. dla dzieci. 7.25 - „Tom i Jerry Kids” - serial anim. dla dzieci. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, allo” - ang. serial komed. 8.35 - „Wysoka fala”, USA. 9.30 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela, Meksyk. 10.30 - „Luz Maria” - telenowela. 11.30 - „Karolina w mieście” - amerykański serial komed. 12.00 - „Najdroższy tatuś” - amerykański serial komed. 12.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 13.30 - „Świat według Kiepskich” - pol. serial komed. 14.00 - Macie, co chcecie - program rozrywkowy. 14.30 - 4x4. 15.00 - „Johny Bravo” - serial anim. dla dzieci. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygod. 16.45 - „Z głową w chmurach” - brazylijski serial obycz. 17.45 - „Luz Maria” - telenowela, Peru. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela, Meksyk. 20.00 - „Graczykowie” - polski serial komed. 20.30 - Film tygodnia „The Net”, USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Szczęśliwego Numerka. 22.35 - Telewizyjne Biuro Śledcze - magazyn krym. 23.05 - Wyniki losowania Lotto. 23.10 - Informacje i biznes informacyjne. 23.25 - Prognoza pogody. 23.35 - Polityczne graffiti. 23.50 - Bumerang. 0.20 - Super Express TV. 0.35 - „Mandy prawa”, USA. 1.30 - Muzyka na bis.



6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach” - serial USA. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 8.15 - „Perła” - telenowela. 9.00 - „Izabella” - telenowela. 9.50 - Zwariowana kamera - program rozrywkowy. 10.40 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 11.20 - Teleshopping. 12.20 - „Beczka śmiechu” - program rozrywkowy. 12.50 - „Sunset Beach” - serial USA.

13.35 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 14.00 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 14.25 - Odjazdowe kreskówki. 16.25 - „Sunset Beach” - serial USA. 17.10 - „Perła” - telenowela. 18.00 - „Izabella” - telenowela. 18.55 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - „Beczka śmiechu” - program rozrywkowy. 19.55 - Śmiechoteka - program rozrywkowy. 20.55 - „Ze śmiercią jej do twarzy” - komedia USA. 22.45 - „Szczury nabrzeża” - serial policyjny. 23.30 - Zoom - magazyn sensacji. 24.00 - Zwariowana kamera - program rozrywkowy. 0.45 - „Ze śmiercią jej do twarzy” - komedia, USA.

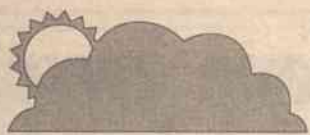
TV4

6.30 - Nuta. 7.30 - Muzyczne listy. 8.30 - „Teknoman” - serial anim. 9.00 - „Masked Rider” - serial anim. 9.30 - „JAG - Wojskowe Biuro Śledcze” - serial sensac. 10.30 - „Sabrina, nastoletnia czarownica” - serial komediowy. 11.00 - „Kolorowy dom” - serial komediowy. 11.30 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 12.00 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 13.00 - TV Shop - magazyn reklamowy. 13.15 - V max - magazyn motoryzacyjny. 13.45 - „Latający dom” - serial anim. 14.15 - „Sally czarownica” - serial anim. 14.45 - Muzyczne listy. 15.45 - „Teknoman” - serial anim. 16.15 - „Masked Rider” - serial anim. 16.40 - „Młody Herkules” - serial przygod. 17.10 - VIP - wydarzenia i plotki. 17.20 - „Między nami sąsiadami” - serial komediowy. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „Przygody Sindbada Żeglarza” - serial przygod. 19.00 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 19.55 - Dziennik. 20.10 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 20.40 - „Ally McBeal” - serial komediowy. 22.20 - A kuku - program rozrywkowy. 22.50 - „Szpiegowska spółka z o.o.” - komedia sensac. 0.30 - VIP - wydarzenia i plotki. 0.40 - Nuta. 1.40 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 2.10 - Muzyczne listy.

Nadal bez opadów

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Bez opadów. Wiatr zmienny, 4-9 m/sek. Temperatura w nocy od 4 do 9 stopni ciepła, w dzień od 16 do 21 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy od 4 do 9 stopni ciepła, w dzień od 19 do 24 stopni ciepła.



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105, 1 MHz
audycji w języku polskim.

Wyniki losowania z dnia 13 05 2000



Nr 1405

14 15 17 19 22 27 28 34 35 37
40 41 44 47 48 50 52 56 58 60



Nr 377

09 12 22 23 27 29 + 13

6 liczb - 250164 Lt, 5+1 liczb - 2584 Lt,
5 liczb - 269 Lt, 4+1 liczby - 45 Lt,
4 liczby - 6 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia 14 05 2000



Nr 214

18 07 66 10 29 13 54 30 31
73 25 47 48 20 56 04 69 15
74 75 50 45 62 39 36 67 34
70 40 44 08 35 51 26 46 11
(Cztery kąty)

09 16 06 (linia), 14 57 71 (przekątne),
41 22 24 68 49 58 61 (garniec złota).

Wygrane:
cztery kąty - 2 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 25 Lt, garniec złota - 549387 Lt
Nagrody dodatkowe: samochód - los 0048693

DROBNE

Przygotowuję dziesiątostopniową do egzaminów z matematyki.

Vilnius, tel. 64-20-12.

Firma Awdiejenkowa zaprasza na kursy kategorii B w Wilnie (ul. Basanavičiaus 28), w Landwarowie (szkoła rosyjska).

Cena - 500 Lt.
Vilnius, tel. 40-35-55.

Naprawiamy radiotelefony, telefony komórkowe, telefony ustalające numer, faksy, CD, aparaturę wideo i audio, dokonujemy rozkodowania.

Jest własny transport.
Vilnius, Kauno 34, tel. 33-14-69.

Drogo skupujemy złom metali kolorowych. Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).

Zamienię (albo sprzedam) 2-pokojowe mieszkanie w Lazdynai (9 piętro) na mieszkanie lub część domu w Landwarowie.

Vilnius, tel. 44-61-49 (od 18.00).

Za wynagrodzeniem przejmujemy prawa do wykupywanej przez państwo ziemi i zbiorników wodnych w powiecie wileńskim.

Tel. 33-45-76 (w godz. 10.00-17.00 w dniach pracy), 42-04-92 (wieczorem), 8-290-39818.

Studio "Kapriz"
organizuje kursy.

- kosmetyczki
- fryzjera
- wizażysty
- manicurzystki
- praktyka w salonie



Vilnius, Gellio 4,
tel. 22 45 03

Sprzedajemy siatkę ogrodzeniową i różne gwoździe. Na większą ilość udzielamy zniżki.

Tel. 62-10-22, 61-91-96,
31-35-27.

W dogodnym dla pacjentów czasie japońskim wziernikiem badam przewód pokarmowy, żołądek i dwunastnicę, lecę.

Vilnius, tel. 61-66-71 w godz. 8-11, 31-18-58 po godz. 17.

Wykonujemy nowe furnirowane drzwi, montujemy, furnirowujemy stare (laminowane, malowane).

Wileński „Klewas”, tel. 8-289-48614, 75-41-36 od godz. 19.00.

Proponuję pracę osobom z wyższym i niepełnym wyższym wykształceniem.

Tel. 47-55-44 (od 8.30 do 12.00).

Sprzedam krowę.
Tel. 76-49-80.

2000 PRENUMERATA

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	7 mies.
19 Lt	57 Lt	133 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	7 mies.
16 Lt	48 Lt	112 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	7 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	27,30 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	7 mies.
13 Lt	39 Lt	91 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	7 mies.
12 Lt	36 Lt	84 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	7 mies.
16 USD	48 USD	112 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

ITAL Point

PRZĘDZE WŁOSKIE

- ✓ wełna w mieszankach z akrylem i poliamidem
- ✓ wełna merynos w mieszankach
- ✓ mieszanki angory i mohairu
- ✓ 80% lambswool, 20% poliamid
- ✓ 100% akryl
- ✓ wiskoza, bawełna w mieszankach z akrylem
- ✓ przędze fantazyjne np. boucle

Ceny przędzy od 4000 lirów - 2 USD za 1 kg.

- Sprzedaż używanych maszyn dziewiarskich.
- Sprzedaż ekskluzywnej odzieży włoskiej.

Firma poszukuje przedstawiciela na terenie Litwy.

Filia w Łodzi ul. Rzgowska 232, 93-317 Łódź
tel. 8 1048 (042) 645 38 10, fax 8 1048 (042) 645 38 42.
Kontakt: Tomasz Polka

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322.

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), zastępca sekretarza Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julita Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-

04), kultura, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-90-81), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczyska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Irena LITWIN

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kalendarium

* Wtorek (16.V) jest 137 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 229 dni.

* Znak Zodiaku - Byk.

* Imieniny: Andrzeja, Jędrzeja, Wieńczysława.

* Wschód Słońca - 4.11, zachód - 20.21. Długość dnia - 16 godz. 10 min.

* Księżyc. Przed pełnią - od 10 maja.

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs
na 16 maja 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6664
Dolar australijski	2,2996
1000 rubli	
białoruskich	4,1408
Korona czeska	0,0995
Korona duńska	0,4919
Funt brytyjski	6,0564
Korona estońska	0,2343
100 jenów japońskich	3,6724
Dolar kanadyjski	2,6923
Łat lotewski	6,6105
Złoty polski	0,9014
Korona norweska	0,4466
Rubel rosyjski	0,1414
Korona szwedzka	0,4435
Frank szwajcarski	2,3528
100 tys. lir tureckich	0,6514
Griwna ukraińska	0,7398
100 forintów	
węgierskich	1,4163
10 tys. lei rumuńskich	1,9692

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.